

Region Kozła po wyborach Kapituła (prawie) bez zmian

To chyba dobra wiadomość dla Regionu Kozła, jako wspólnoty społecznej i samorządowej. Władze Regionu – składające się z burmistrzów/wójtów i przewodniczących rad – po wyborach w zasadzie pozostały bez większych zmian.

Ktoś słusznie powie, że po to są wybory, żeby zmieniać rzeczywistość, a zatem także ludzi. Oczywiście! To prawda! I można uznać,

że takowe zmiany nastąpiły, pojawiło się wielu nowych radnych, którzy będą wpływać na lokalną sytuację. Jednakże z drugiej strony, dla tak delikatnego tworu jak Region Kozła (istniejącego w dwóch województwach i pięciu powiatach), wszelkie

zmiany i nowości szarpiące z trudem utkaną nić powiązań (głównie personalnych, bo instytucjonalne są znikome) mogą być zabójcze. Dlatego (chyba) lepiej się cieszyć, że wszyscy burmistrzowie i wójt pozostali na swoich miejscach. Zapewniają

bowiem ciągłość Regionu. Zapewne z tego powodu już wkrótce, w roku 2020 odbędą się (miejmy nadzieję) obchody XXV-lecia RK...

Więcej informacji o wyborach samorządowych w Regionie na stronie 2.

Babimost - Kargowa - Siedlec - Trzciel - Zbąszynek - Zbąszyń Egzemplarz bezpłatny



PODKROZIOŁEK

ISSN 1428-2399

Kwartalnik Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania Regionu Kozła

październik - grudzień 2018, nr 4(34)

Zbąszyńska przygoda uniwersytetów RK

II Forum seniorów

REGION KOZŁA * ZBĄSZYŃ. 5 października 2018 r. odbyło się w Zbąszyniu II Forum Seniorów i Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Udało się!

Witold Silski, prezes Lokalnej Grupy Działania Regionu Kozła - wraz z prezesami uniwersytetów trzeciego wieku działającymi w naszym Regionie - zaprosił reprezentacje seniorów z RK na spotkanie, którego celem było umacnianie współpracy między organizacjami zrzeszającymi seniorów, wymiana doświadczeń, a przede wszystkim proces integracji członków stowarzyszeń senioralnych.

Spotkanie rozpoczęło od zgromadzenia reprezentacji słuchaczy UTW w kolegiacie, gdzie prelekcję o historii Zbąszynia i kościoła wygłosiła szefowa miejscowego UTW - **Małgorzata Przybylska**, w towarzystwie dyrektorki biblioteki, **Anity Rucioch-Golek**. Potem panie zaproponowały spacer śladami historii grodu, tj. zwiedzenie Rynku, przejście na Kładkę Kozłarzy nad Obrą oraz spotkanie pod pomnikiem Karola Wojtyły w kajaku z

zakończeniem tego spaceru w Domu Katolickim. W trakcie przechadzki seniorzy zostali poinformowani o wielu ciekawych wydarzeniach z historii Zbąszynia, mogli też swobodnie wymieniać między sobą wrażenia z tego spotkania.

W Domu Katolickim goście wysłuchali wystąpienia prezesa W. Silskiego. Mówca skoncentrował uwagę słuchaczy na problemie następstwa pokoleń i potrzebie lepszego rozumienia dzisiejszej młodzieży, przekazywania im swoich doświadczeń, ale jednocześnie wsłuchiwanie się w ich potrzeby. Podczas spotkania wystąpił Zespół Śpiewaczy Zbąszyńskich Seniorów prowadzony przez **Marię Leśnik**. Uczestnicy mieli okazję nauczyć się przy tej okazji pieśni o Regionie Kozła. W dalszej części z prelekcją na temat zmian i perspektyw rozwoju miasta wystąpił burmistrz **Tomasz Kurasiński**, ilustrując swoje wystąpienie licznymi slajdami.

Po dobrym obiedzie seniorzy

przenieśli się do Filharmonii Polskiego Folkloru na koncert przygotowany przez nauczycieli i uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej im. Stanisława Moniuszki. Uczestników powitała dyrektorka szkoły, **Julita Skowrońska**, w towarzystwie młodego koźlarza grającego ludowe melodie. Podczas koncertu mogliśmy wysłuchać kilku utworów wybitnych polskich twórców (Chopina, Moniuszki), jak i kompozytorów zagranicznych. Znakomitymi wykonaniami na fortepianie popisał się: **Zbigniew Waszak** i **Mateusz Kowalski**. Wiele oklasków zebrali też uczniowie grający na skrzypcach, gitarze i akordeonach. Piękne polskie pieśni zaśpiewał szkolny chór prowadzony przez **Hannę Malicką**.

Koncert pozostawił słuchaczom przekonanie, że warto inwestować w uzdolnioną młodzież i rozwijać jej talenty już od najmłodszych lat. Prezes W. Silski serdecznie podziękował dyrektor J. Skowrońskiej za przygotowanie tej imprezy na wysokim poziomie i życzył wielu sukcesów uczniom tej szkoły.

Szczepan Sobczak



100 lat lotnictwa

BABIMOST. W 2018 roku przypada setna rocznica powstania polskiego lotnictwa wojskowego.

W związku z tym w mieście zorganizowano obchody święta lotnictwa, które były okazją do wspomnienia tych, co odeszli i uhonorowania najbardziej zasłużonych emerytowanych żołnierzy Wojska Polskiego. Uroczystość odbyła się 19 sierpnia pod patronatem pani marszałek **Elżbiety Anny Polak**, a organizatorem obchodów był Związek Żołnierzy Wojska Polskiego oraz Stowarzyszenie Seniorów Lotnictwa Wojskowego w Babimostie przy współpracy z burmistrzem **Bernardem Radnym**.

Uczestnicy uroczystości zebrali się na Skwerze Wojska Polskiego, obok odnowionego pomnika Samolotu Lim 6bis. Przed rozpoczęciem wszyscy otrzymali okolicznościowy emblemat z symbolami Orła Lotniczego, Szachownicy, herbu Babimostu i samolotu Lim, na niebieskim tle.

Głos zabrał ppłk. pil. **Alfred Hajdula** – prezes Stowarzyszenia Seniorów Lotnictwa Wojskowego, który przywitał gości. Potem nastąpiło wręczenie odznaczeń i wyróżnień. Na koniec złożono wiązanki pod Obeliskiem Pilotów upamiętniających tych co zginęli.

W Centrum Sportu i Rekreacji mieszkańcy Babimostu oraz licznie przybyli goście mogli obejrzeć wystawę sprzętu wojskowego, a na niebie zaprezentował się Aeroklub Ziemi Lubuskiej. Następnie wraz z Orkiestrą Dętą OSP wszyscy udali się do Gminnego Ośrodka Kultury na występ Wojskowego Zespołu Estradowego „Rota” ze Złotoryi, gdzie odśpiewane zostały najbardziej znane żołnierskie piosenki.

Tak trzymać panowie piloci! Czołem!

umbab

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy Państwu, by ten szczególny okres był dla wszystkich czasem radości, wypoczynku, wyciszenia i prawdziwego szczęścia, a nadchodzący 2019 rok obfitował w pomyślność i spełnienie najskrytszych marzeń.



Starosta Regionu Kozła
Jerzy Fabiś

Prezes Zarządu
Lokalnej Grupy Działania RK
Witold Silski



Region Kozła po wyborach samorządowych

Kapituła (niemal) bez zmian

Wybór wszystkich dotychczasowych pięciu burmistrzów i wójta może świadczyć o tym, że droga, którą zaproponowali swoim wyborcom – mieszkańcom gmin, jest słuszna, jest przez społeczeństwo akceptowana. Jak to będzie w nowej kadencji samorządu – trudno dziś ocenić.

Wybory burmistrzów

Cofnijmy się tymczasem o prawie dwa miesiące. 21 października odbyły się w całej Polsce wybory samorządowe na szczeblach gmin, powiatów i województw. Musiały zatem „dotknąć” także nas w RK... Jak wyglądały?

Zacznijmy od wierchu. Kandydatów na sześciu „naszych” burmistrzów i wójtów zgłoszono łącznie w całym Regionie 12. Średnio po dwóch na jedno stanowisko. Jednakże w dwóch centralnych gminach, Zbąszynku i Zbąszyniu, było tylko po jednym, „starym” kandydacie. Dlaczego? Czy „starzy” tak dobrze rządzą? Czy kontrkandydaci po prostu się wystraszyli? Za to w Siedlcu i Trzcielu chętnych do stołka było aż po trzech pretendentów. Średnią zatem podtrzymały Kargowa i Babimost, gdzie było po dwóch chętnych do władzy.

Oto który walizował.

Zbąszyń – **Tomasz Kurasiński**, Zbąszynek – **Wiesław Czyczerski**; obaj dotychczasowi wóldarze. Babimost – **Bernard Radny** i **Alina Jagowska**, Kargowa – **Jerzy Fabiś** i **Piotr Kurzak** („starzy” burmistrzowie w obu przypadkach zdecydowali się ponownie startować). Siedlec – **Jacek Kolesiński**, **Andrzej Wita**, **Błażej Pluskota**, Trzciel – **Jarosław Kaczmarek**, **Robert Kaczmarek**, **Józef Jęcz** (tutaj też wystąpili poprzedni wóldarze).

Jak było do przewidzenia T. Kurasiński i W. Czyczerski przeszli bez problemów. Pierwszy uzyskał

87,15 proc. głosów, drugi 81,86. Słowem – rekordy. W Kargowej wygrał ponownie J. Fabiś (63,30 procent głosów) i to w pierwszej turze, natomiast w Trzcielu też ponownie i też w pierwszej turze J. Kaczmarek (52,18 proc.), za nim byli Robert Kaczmarek (22,61 proc.) i Józef Jęcz (25,21 proc.). W Siedlcu podobnie bez zmian. Zwyciężył w pierwszej turze dotychczasowy wójt Jacek Kolesiński (66,94 proc.), kolejni kandydaci zdobyli: Błażej Pluskota – 15,49 proc., Andrzej Wita – 17,57 proc. Także w pierwszej turze zmieścił się Bernard Radny (54,56).

Nowe rady gmin

Radni gminy Babimost

Tomasz Kremer (Aktywni i Niezależni), **Lidia Łasińska** (Aktywni i Niezależni), **Witold Sypniewski** (Rozwój i przyszłość Babimojszczyzny), **Stanisław Daszkiewicz** (Rozwój i przyszłość Babimojszczyzny), **Zbigniew Pyzik** (Rozwój i przyszłość Babimojszczyzny), **Ryszard Dajek** (Rozwój i przyszłość Babimojszczyzny), **Aleksandra Chelska** (Aktywni i Niezależni), **Adam Rakowski** (Rozwój i przyszłość Babimojszczyzny), **Stanisław Wieczorek** (Rozwój i przyszłość Babimojszczyzny), **Tadeusz Maszewski** (Rozwój i przyszłość Babimojszczyzny), **Wojciech Smolarek** (Rozwój i przyszłość Babimojszczyzny), **Sławomir Jarysz** (PSL), **Rafał Kubicki** (Rozwój i przyszłość Babimojszczyzny), **Eugeniusz Richter** (Rozwój i przyszłość Babimojszczyzny), **Weronika Kandulska** (Rozwój i przyszłość

Babimojszczyzny).

Radni gminy Kargowa

Aleksandra Tomczak (Komitet Piotra Kurzaka), **Justyna Kluj** (Komitet Jerzego Fabisia), **Krystian Wita** (Nowa Kargowa), **Lukasz Pokorski** (Nowa Kargowa), **Grażyna Kasprowiak** (Komitet Jerzego Fabisia), **Robert Jasicki** (Komitet Piotra Kurzaka), **Paweł Sita** (Komitet Jerzego Fabisia), **Daniel Walczak** (Komitet Daniela Walczaka), **Jadwiga Onoszko** (Komitet Piotra Kurzaka), **Małgorzata Malicka-Kurzak** (Komitet Piotra Kurzaka), **Mirosława Koziółek** (Komitet Jerzego Fabisia), **Ewelina Kliks** (Komitet Piotra Kurzaka), **Roman Mendak** (Komitet Jerzego Fabisia), **Barbara Dębicka** (Komitet Jerzego Fabisia), **Michał Zielenka** (Komitet Jerzego Fabisia).

Radni gminy Trzciel

Rafał Grabowski (PSL), **Elżbieta Kaczmarek** (Trzciel Nasza Gmina), **Jadwiga Rybak-Gowda** (Gmina Trzciel na Drodze Rozwoju), **Roman Piechaczek** (PSL), **Elżbieta Florczyk** (Gmina Trzciel na Drodze Rozwoju), **Andrzej Kłosowski** (PSL), **Jacek Marciniak** (PSL), **Halina Jasińska** (Gmina Trzciel na Drodze Rozwoju), **Tadeusz Jankowiak** (PSL), **Julia Grabas** (Gmina Trzciel na Drodze Rozwoju), **Piotr Śledź** (Trzciel Nasza Gmina), **Waldemar Wesół** (PSL), **Agnieszka Czaplion** (Trzciel Nasza Gmina), **Damian Bem** (PSL), **Andrzej Kalek** (PSL).

Radni gminy Zbąszynek

Mariusz Graczyk (Forum Samorządowe), **Jan Mazur** (Forum Samorządowe), **Andrzej Budych** (Forum Samorządowe), **Marcin Kumke** (Forum Samorządowe), **Maciej Szulc** (Forum Samorządowe), **Agnieszka Rucioch** (Forum Samorządowe), **Tomasz Fedko** (Forum Samorządowe), **Grzegorz Woźniak** (Forum Samorządowe), **Wioleta Muszyńska** (Forum

Samorządowe), **Marek Pych** (Razem dla wsi), **Henryk Budych** (Ziemia Dąbrowiecka), **Patrycja Kaczmarek** (Forum Samorządowe), **Grzegorz Bielecki** (Forum Samorządowe), **Lukasz Szymański** (Forum Samorządowe), **Jacek Pielichowski** (Forum Samorządowe).

Radni gminy Siedlec

Wiesław Żydzik (Nasza Gmina), **Marcin Adam Michalski** (Nasza Gmina), **Róża Olejniczak** (Nasza Gmina), **Ryszard Józef Kluj** (Nasza Gmina), **Krzysztof Jerzy Szerment** (Nasza Gmina), **Stanisław Jedliński** (Nasza Gmina), **Damian Wita** (PSL), **Adam Kupś** (PSL), **Andrzej Skiba** (PSL), **Andrzej Kaźmierczak** (PSL), **Urszula Zofia Grunwald** (PSL), **Ewa Wiesława Weil** (PSL), **Zdzisław Alojzy Śmialek** (Nasza Inicjatywa), **Piotr Zalisz** (SLD Lewica Razem), **Piotr Kosicki** (PiS).

Gmina Zbąszyń

Arleta Konopa (Razem dla gminy Zbąszyń), **Renata Łakoma** (Razem dla gminy Zbąszyń), **Stefan Napierała** (PSL), **Waldemar Kosicki** (Razem dla gminy Zbąszyń), **Paweł Michałowski** (Razem dla gminy Zbąszyń), **Lukasz Woźny** (Forum Obywatelskie), **Krzysztof Piskorski** (Razem dla gminy Zbąszyń), **Iwona Samczuk** (Razem dla gminy Zbąszyń), **Piotr Zieliński** (Wspólnota Samorządowa dla gminy Zbąszyń), **Aneta Nowotni** (Razem dla gminy Zbąszyń), **Marek Sołtysik** (PSL), **Katarzyna Rzepa** (Razem dla gminy Zbąszyń), **Anna Jezierska** (Razem dla gminy Zbąszyń), **Monika Niezborala** (PSL), **Dawid Konieczek** (Wspólnota Samorządowa dla gminy Zbąszyń).

Uwaga: nazwiska przewodniczących rad – podkreślono!

Jak widać, w większości gmin przewagę w radzie zdobyły ugrupowania wóldarzy gminy. W Zbąszynku jest to bezwzględna przewaga, wynosząca aż 13 rajców. W Babimoście burmistrz ma 11

szabel. W Zbąszyniu ta przewaga to dziewięciu radnych, co pozwala przegłosować każdą decyzję. Ciekawie jest w Kargowej, Siedlcu i Trzcielu, gdzie widać dużą różnorodność komitetów wyborczych i ugrupowań politycznych. Mamy tutaj PSL (znaczna ilość), ale także SLD i PiS. Trzeba zatem tworzyć koalicje. Tak wygląda nauka demokracji.

Do powiatu

Każda gmina wybrała również swoich reprezentantów do jednostek powiatowych. Kogo wybrano? Oto oni:

Radni z gminy Kargowa do powiatu (zielonogórskiego): **Dariusz Wróblewski** (PSL), **Alicja Szulcik** (PiS).

Radni z gminy Babimost do powiatu (zielonogórskiego): **Ireneusz Plechan** (KO).

Radni z gminy Siedlec do powiatu (wolsztyńskiego): **Maciej Wita** (PSL), **Teresa Sobkowiak** (Koalicja Obywatelska), **Hieronim Birk** (Nasza Gmina), **Adam Kasprzyk** (Nasza Gmina).

Radni z gminy Trzciel do powiatu (międzyrzeckiego): **Dariusz Orzeszko** (PSL), **Mieczysław Kurys** (PSL).

Radni z gminy Zbąszynek do powiatu (świebodzińskiego): **Marcin Minta** (Forum Samorządowe), **Alojzy Jokiel** (Forum Samorządowe) i **Andrzej Chromiński** (PiS)

Radni z gminy Zbąszyń do powiatu (nowotomyskiego): **Andrzej Wilkoński**, **Tomasz Szczechowicz**, **Dariusz Chłopek** (wszyscy Forum Obywatelskie Powiatu).

Jak widać powyżej, najlepiej z samorządów koźlarskich jest „ustawiona” w powiecie gmina Siedlec mająca aż czterech rajców. Po trzech mają gminy Zbąszyń i Zbąszynek. Pozostałe trochę gorzej, będą miały mniej wpływów, gdy przyjdzie do głosowania. Kargowa z Babimostem są tak ustawione (na mapie wyborczej), że muszą zawsze wydierać sobie jedno miejsce, żeby mieć przewagę. Ostatnio przewagę zdobyła Kargowa pozostawiając Babimostowi tylko jeden mandat w powiecie zielonogórskim.

Franciszek Stroiński

IV Konkurs Plastyczny Regionu Kozła

Namalować gwara

REGION KOZŁA * ZBĄSZYŃ. Lokalna Grupa Działania Regionu Kozła wspólnie z biblioteką zbąszyńską już po raz czwarty zorganizowały i przeprowadziły konkurs plastyczny „Kontynuujemy tradycję”.

Wydarzenie jest skierowane do uczniów wszystkich szkół sześciu gmin leżących w Regionie. Organizatorzy zawsze się starają, aby temat konkursu był zbliżony do hasła przewodniego Biesiady Koźlarskiej w Zbąszyniu. W tym roku brzmiało ono: „Gwarum śpiewano, gwarum godano”.

Do udziału w konkursie plastycznym zaprasza się szkoły, opiekunów i nauczycieli na początku września, kiedy to rozsyłane są do każdej szkoły podstawowej i dawnych gimnazjów informacje wraz z regulaminem i plakatem imprezy. W tym roku przystąpiło do tego artystycznego wydarzenia 13 szkół Regionu Kozła (Chobienice, Chrośnica, Łomnica, Kopanica, Nądnia, Nowe Kramsko,

Perzyny, Przyprostynia, Siedlec, Strzyżewo, Trzciel, Zbąszyń, Zbąszynek). Ogółem wpłynęło 159 prac konkursowych. Zadaniem uczestników konkursu było zilustrować jakąś przyspiwkę lub gwarowe powiedzenie regionalne. Zdecydowanie najczęściej rysowano „Świniorza” lub piosenkę „Chłopocy”.

Wręczenie nagród najmłodszym plastynom odbyło się w Filharmonii Polskiego Folkloru, a wystawa prac w kawiarni „Stara Piwnica” na Rynku, ponieważ uczestnicy Biesiady Koźlarskiej mogą wejść do tego przybytku i obejrzeć efekty konkursu.

25 września spotkała się komisja weryfikująca prace konkursu plastycznego „Kontynuujemy tradycję” w

składzie: **Malwina Kubicka**, dyrektorka Zbąszyneckiego Ośrodka Kultury, założycielka grupy teatralnej „Teatr 18+”, laureatka Nagrody Kulturalnej Marszałka Województwa Lubuskiego w 2017 r.; **Jarosław Mai**, muzyk ludowy ze Zbąszynia, klarnecista i koźlarz, laureat wielu nagród i wyróżnień za kultywowanie tradycji i grę na koźle; i **Krzysztof Rożek**, dziennikarz-reportażysta, wielbiciel kultury ludowej odznaczony wyróżnieniem „Zasłużony dla Regionu Kozła”; ocenili oni i wybrali prace, które ich zdaniem zasługiwały na nagrody i wyróżnienie. Jury w szczególności zwracało uwagę na samodzielne wykonanie pracy oraz na zbieżność pracy plastycznej z tematem gwarowym.

Oto lista laureatów konkursu i wyróżnionych:

***DZIECI 6 LAT „ZERÓWKA”**

1 miejsce – **Anastazja Berlińska** – ZSP Zbąszyń, 2 miejsce – **Wiktoria Rybicka** – ZSP Chobienice, 3 miejsce – **Natalia Tomaszewska** – ZSP Przyprostynia. Wyróżnienie – **Michał Matysik** – SP w Kopanicy, **Wiktor**

Kołodziejczyk – ZSP Przyprostynia, **Kajetan Kuchnke** – ZSP Chobienice.

*** K L A S Y 1 - 3 S Z K O Ł Y PODSTAWOWE**

1 miejsce – **Nikodem Konefon** – SP Nowe Kramsko, 2 miejsce – **Małgorzata Wróbel** – ZSP Przyprostynia, 3 miejsce – **Aleksander Ratyński** – Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi w Zbąszynku. Wyróżnienie – **Paulina Cieślak** – ZSP Zbąszyń, **Martyna Nikola Maćkowska** – ZSP Zbąszyń.

„Podkoziółek” - pismo Regionu Kozła.

Wydawca:

Lokalna Grupa Działania Regionu Kozła.

Adres: 66-120 Kargowa, Rynek 16.

Tel. 68/ 352 52 30, faks 68/ 422 11 83. Adres elektroniczny: biuro@lgdrk.pl.

Pismo „Podkoziółek” wykorzystuje w publikacjach materiały ze stron internetowych gmin RK, za co redakcja dziękuje samorządom. Redaguje Eugeniusz Kurzawa, współpracują Zofia Mąkosa, Jadwiga Szylar, Szczepan Sobczak, Krzysztof Krzywak, Franciszek Stroiński.

*** KLASY 4-6 SZKOŁY PODSTAWOWE**

1 miejsce – **Klaudia Kowalewska** – ZSP Chobienice, 2 miejsce – **Milena Szkudlarek** – Niepubliczna SP w Strzyżewie, 3 miejsce – **Klaudia Skalecka** - Niepubliczna SP w Strzyżewie.

Wyróżnienie – **Rozalia Obst** – ZSP Zbąszyń, **Maksymilian Lejwoda** – ZSP Zbąszyń.

*** KATEGORIA młodzieżowa (KLASY 7-8 szkół podst. i III gimnazjum)**

1 miejsce – **Tamara Lejwoda** – ZSP Zbąszyń, 2 miejsce – **Ewa Wiktoria Woźniak** - Niepubliczna SP w Strzyżewie, 3 miejsce – **Jonasz Kluj** - ZSP Zbąszyń. Wyróżnienie – **Agnieszka Bok** – ZSP Chrośnica, **Linda Zienkiewicz** – ZSP Zbąszyń. *saw.*

Nie zmarnuję jednej chwili mego życia

Rozmowa z Gertrudą Jazdon z Zakrzewa, działaczką społeczną i samorządową, publicystką, malarką i autorką wielotomowej historii swego rodu.

- **Przedstawiłam panią Czytelnikom, ale chyba nie powiedziałam wszystkiego. Czy chciałaby pani coś dodać?**

- Przede wszystkim byłam córką i żoną rolnika, matką pięciorga dzieci. Gdy do szkół wprowadzono nauczanie religii, przez osiemnaście lat pracowałam jako katecheta. Wcześniej, w latach 1966-72, prowadziłam Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Zakrzewo”, później kabaret nauczycielski w Szkole Podstawowej w Belęcinie. Obecnie jestem emerytką.

- **Jak to możliwe, że starczało pani czasu?**

- Kiedy dzieci były małe, w domu pomagała mi moja mama. Praca w gospodarstwie i szkole, równocześnie prowadzenie działalności kulturalnej, pisanie artykułów, aktywność społeczna, bycie radną w Gminie Siedlec, a potem w powiecie – to wszystko rzeczywiście zajmowało dużo czasu i nie było łatwo, ale bardzo się starałam i udało się pogodzić jedno z drugim.

- **Od kilku lat zajmuje się pani spisywaniem rodzinnych dziejów. Co sprawiło, że zajęła się pani tym tematem?**

- Mój ojciec, Florian Dzieciół, pasjonował się historią. Dowiadywałam się od niego o różnych dziejowych wydarzeniach i o jego trudnym, ale barwnym życiu. Urodził się w roku 1885. Jako żołnierz pruski brał udział w I wojnie światowej, potem już jako polski żołnierz walczył w Powstaniu Wielkopolskim, wojnie polsko-bolszewickiej i jeszcze w pierwszej fazie II wojny światowej. Miał taki zwyczaj, że przez całe życie pieczętował listy wszystkimi

dokumenty, listy i fotografie. Pisał również pamiętnik. To wszystko odziedziczyłam po jego śmierci. Pamiętam, że często kiedy ojciec opowiadał o najważniejszych dziejowych wydarzeniach, powtarzał: „O tym nie wolno zapomnieć!” Wzięłam sobie do serca te słowa. Kiedy zostałam emerytką, sięgnęłam do dokumentów ojca, skorzystałam z dostępnych archiwów i zdecydowałam, że opiszę tę niezwykle bogatą historię mojej rodziny. Pochłonęło mnie to całkowicie.

- **Jak daleko w przeszłość pani sięga?**

- Od 1771 r., bo od tego roku moi prapradziadkowie osiedlili się najpierw w Bukowcu koło Nowego Tomyśla, a potem w Zakrzewie. Kosztowało mnie dużo pracy i zabiegów, aby uwiarygodnić moje drzewo genealogiczne, a potem opisać historię naszej rodziny. Zależało mi na tym, żeby nie było tutaj żadnej fikcji, domysłów, przeinaczeń; interesowały mnie tylko fakty. Poza tym skupiłam się również na opisach pracy na roli, która na przestrzeni lat kolosalnie się zmieniała (od ręcznej kosi do kombajnu). Ponieważ prędko zanikają tradycje i stare wiejskie obyczaje, starałam się przypomnieć, jak to ongiś bywało.

Książkę zatytułowałam „Dzieje Rodu”. Początkowo miałam zamiar ją skończyć na dacie 1963, kiedy zmarł mój ojciec, ale rodzina dopingowała mnie, abym pisała dalej, przekonując, że przecież czasy późniejsze i teraźniejsze są również interesujące. Zaczęłam kontynuować pracę nad następnymi książkami i... obecnie jest ich sześć i siódma w trakcie pisania. Oczywiście nie są to



tylko dzieje rodu Dzieciółów, ale i rodu mego męża Adama Jazdona, i moje własne. „Dobrzełam” w ten sposób do roku 1991. Czy skończę na czasach dzisiejszych? Nie wiem, to już zależy od łaskawości Stwórcy...

- **Przyznam, że pani dzieło robi wielkie wrażenie. Książki pokazanych rozmiarów są pięknie oprawione i zatytułowane, zawierają wprowadzenia, posłowia i spisy treści. Widać w nich wielką dbałość nie tylko o estetykę, ale i piękno słowa oraz potoczystość opowieści. Niemal na każdej stronie można znaleźć przypisy, fotografie, fragmenty listów i skany dokumentów. Jest to historia rodziny i zarazem historia Polski – obie połączone nierozzerwalnymi więzami.**

- Dołączyłam fotografie, listy i dokumenty, bo są one wiarygodnym źródłem. Zależało mi na prawdzie. Muszę wspomnieć, że prosiłam też wszystkich z rodziny, którzy zachowali jakąkolwiek korespondencję z czasów wojennych i powojennych, abym mogła ją wykorzystać. Okazało się, że wielu z nich mi ją udostępniło, ale również, na moją prośbę, o pewnych wydarzeniach napisali i fragmenty ich wypowiedzi również zamieszczam. Osobiście odwiedzałam najstarszych

członków rodziny, którzy mogli mi pomóc w ustaleniu faktów. Było to trudne, bo czasem odkrywałam jakąś niewygodną dla kogoś prawdę.

- **No właśnie! Kiedy czytałam publikowane w prasie lub książkach dzieje rodów, zauważyłam, że często są one idealizowane, jakby autor pisał same pozytywne rzeczy, a niewygodnych zdarzeń i postaw unikał jak ognia. Czy można się tego ustrzec?**

- Najpierw powiem, że zaczęłam pisać jako osoba dojrzała. Kiedyś patrzyłam na różne sprawy bardziej bezkompromisowo. To co białe, musiało być białym, a czarne pozostawało czarnym. Dzisiaj wiem, że życie nie jest takie proste i mam w sobie więcej wyrozumiałości. Złożyłam z góry, że będę pisać prawdę, nawet niewygodną i tak robię. Prawdę można jednak przekazać w różny sposób, niekoniecznie brutalnie, ale nie można jej nigdy fałszować. Dlatego też, aby uniknąć ewentualnych przykrości postanowiłam, że jeśli ktoś pomyśli o publikacji moich książek, to pozwałam to zrobić dopiero po mojej śmierci. To także pomaga mi być szczerą i prawdziwą.

- **Czym jeszcze oprócz wypełniania przesłania swego ojca jest dla pani pisanie dziejów rodu?**

- To okazja do wspomnień, spotkań i rozmów z różnymi członkami rodziny, weryfikowanie ich przekazów, bo zdarza się, że dwie osoby pamiętają to samo zdarzenie, ale każdy opowiada inaczej. Wówczas szukam osoby trzeciej, która przeważy szalę. Ta praca, może mordercza, ale jest bardzo satysfakcjonująca. Nie jestem już aktywna fizycznie, więc to zajęcie jest nie tylko gimnastyką dla mego umysłu, ale również dobrym wykorzystaniem wolnego czasu emeryta.

Kiedyś cierpiałam na chorobę

nowotworową. Wierzę, że zostałam uzdrowiona dzięki wstawiennictwu św. Jana Pawła II. Złożyłam wtedy obietnicę „Nie zmarnuję jednej chwili mego życia” i staram się tego dotrzymać.

- **Ściany w pokojach pełne są obrazów pani autorstwa. To kolejna rzecz, która zaskakuje.**

- Zaczęłam malować po śmierci męża. W dzieciństwie nie miałam nawet kredek. Zdawałam sobie sprawę, że niczego nie potrafię, jednak się uparłam. Jeździłam na plenery malarskie, podglądałam zawodowych artystów, pytałam, próbowałam. Maluję farbami olejnymi na płótnie. Chociaż wiem, że moje amatorskie malowidła nie będą nigdy żadnym majstersztykiem, nadal tworzę. Tematami obrazów są przede wszystkim motywy religijne, pejzaże i kwiaty. Jest na nie wielu chętnych, ale ja niczego nie sprzedaję. Darmo otrzymałam – darmo daję... przeważnie na aukcje charytatywne albo w prezencie.

Z tyłu obrazu umieszczam napis „Z.M. - G. Jazdon”. Kiedy jestem pytana, co to znaczy, odpowiadam, że to cena. Widząc zdziwienie, wyjaśniam, że chciałabym, aby obdarowany zmówił po mojej śmierci jeden raz modlitwę „Zdrowaś Mario...”. Czasem ta osoba pyta, czy może już, bo potem zapomni. Śmieję się wówczas i też wyrażam zgodę.

- **Sluchając pani, biorąc do ręki książki z dziejami rodu i oglądając obrazy, ma się wrażenie, że całe pani życie jest pięknym, dopracowanym w najdrobniejszym szczególe obrazem. Nie ma w nim jednej zmarnowanej chwili.**

- **Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiała: *Zofia Mąkosa*

Po 43. Biesiadzie Koźlarskiej Hej, zagrojcie nam koźlarze

ZBĄSZYŃ. Za nami już 43 Biesiady Koźlarskie! Zapewne to jedna z najstarszych imprez folklorystycznych w kraju. Od kilku lat najbardziej emocjonującym punktem tego wydarzenia stał się konkurs młodych muzyków ludowych Regionu Koźła.

Konkurs młodych koźlarzy i śpiewaków odbywał się pod okiem artystycznego jury w Filharmonii Polskiego Folkloru. Jak zawsze, dzień



przed głównymi wydarzeniami. Co ciekawe, jury w komunikacie końcowym wydało ważne zalecenia dotyczące przyszłych Biesiad. Uznało mianowicie, żeby w przypadku śpiewaków ludowych wszystkie teksty śpiewane były gwarą, a nie, jak dotychczas, wybiórczo, trochę gwarą, trochę po polsku. Tym samym jurorzy zaapelowali o konsekwencję w stosowaniu gwary. Uznali ponadto, że prezentowane pieśni muszą być adekwatne do wieku śpiewaka. Stwierdzili, iż „zarówno instrumentalści, jak i śpiewacy winni zwrócić szczególną uwagę na wykonanie utworu w odpowiednim tempie”. Końcowe zdania to apel do instrumentalistów „o przykładanie uwagi do odpowiedniego stroju instrumentów”. Nie mniej jednak młodzieżowe granie to było wydarzenie. Daje nadzieję, że muzyka ludowa w Regionie Koźła nie zginie.

A oto jak wyglądają wyniki

rywalizacji. Grand Prix Burmistrza Zbąszynia, czyli główną nagrodę przyznano **Natalii Śliwie** - koziół ślubny. W kategorii „mistrz – uczeń” nagrodę otrzymali **Jan Prządka** i **Piotr Bimek**. W kategorii „koziół do 14 lat” I miejsce zajął **Oliwier Niemiec**. II miejsce – **Piotr Bimek** i ex aequo - **Martyna Kostera**. III miejsce – **Łukasz Piątek**, wyróżnienie – **Arkadiusz Drozda**, **Dominik Kierecki**. I pozostałe kategorie:

* **Kapela koźlarska do 14 lat:** I miejsce – kapela koźlarska rodzeństwa Bimków (Piotr Bimek - koziół weselny, Maja Bimek - skrzypce), II miejsce - kapela braci Drozdów (Adrian Drozda - koziół weselny, Arkadiusz Drozda - skrzypce), III miejsce – Kapela „Ze sini” (Łukasz Piątek - koziół, Justyna Trześniewska - skrzypce, Weronika Śliwa - klarnet Es), wyróżnienie - kapela koźlarska GOK Siedlec (Dominik Kierecki - koziół weselny, Julia Brudło - skrzypce).

* **Kapela koźlarska od 15 do 18 lat:** I miejsce – kapela koźła ślubnego (Natalia Śliwa - koziół ślubny, Robert Bielaszewski - mazanki), II miejsce – „Formacja Koziół” (Olga Lauba - koziół weselny, Bartosz Kluj - skrzypce, Maksymilian Chwałkowski - klarnet Es). Wyróżnienie - kapela koźlarska Piotra Bimka z Dąbrówki Wlkp. (Piotr Bimek - koziół weselny, Julita Jędrzejczak - skrzypce, Kornelia Kleszka - klarnet Es), - kapela „Argusie” (Filip Poniedziałek - koziół weselny, Martyna Kostera - skrzypce, Kacper Poniedziałek - klarnet Es).

* **Kapela od 19 do 25 lat:** Wyróżnienie – Kapela koźlarska „Drajka” (Adam Knobel - koziół weselny, Karolina Kocik - skrzypce).

* **Solista na koźle od 15 do 18 lat:** I miejsce – Łukasz Molenda - koziół weselny oraz ex aequo Olga Lauba - koziół weselny.

* **Solista na koźle powyżej 18 roku życia:** wyróżnienie Adam Knobel - koziół weselny.

* **Klarnet Es do 14 lat:** I miejsce – Weronika Śliwa, II miejsce – Hubert Wuttke, III miejsce – Zosia Łochowicz oraz ex aequo Kamila Kostera. Wyróżnienie - Marta Mania.

* **Klarnet Es od 15 lat:** I miejsce – Maksymilian Chwałkowski, II miejsce – Łukasz Molenda, III miejsce - Kornelia Kleszka. Wyróżnienie – Kacper Poniedziałek.

* **Skrzypce, mazanki do 14 lat:** I miejsce –

Justyna Trześniewska oraz ex aequo Wiktoria Silska, II miejsce – Adrian Drozda, III miejsce - Karolina Łochowicz oraz ex aequo Martyna Kostera. Wyróżnienie - Martyna Mania, Julia Brudno.

* **Skrzypce, mazanki od 15 lat:** I miejsce – Kinga Brychta, II miejsce – Robert Bielaszewski oraz ex aequo Bartosz Kluj, III miejsce - Marta Kokocińska. Wyróżnienie - Kinga Śmiałek.

* **Śpiewacy ludowi do 15 lat:** I miejsce – Martyna Kostera i Dominik Kielecki, II miejsce – Kamila Kostera, III miejsce – Arkadiusz Drozda i Hubert Wuttke. Wyróżnienia – Karolina Łochowicz, Zuzanna Młynarczyk.

* **Śpiewacy ludowi od 16 lat:** nagroda - Natalia Śliwa.

* **Nagroda im. Leonarda Śliwy** - przyznawana corocznie przez Lokalną Grupę Działania Regionu Koźła: **Wiktoria Silska** – skrzypce.

stroj.



Uzupełnienia i uwagi do Wielkiej Xięgi Regionu Wytnij i zachowaj...

Pisząc przez ponad rok księgę „Region Kozła. Vademecum” nie mogłem się ustrzec od pewnych niedociągnięć. To było od początku oczywiste. Zanim ukaże się drugie, uzupełnione i poprawione wydanie, chciałbym zgłosić Państwu, Czytelnikom, kilka nowych informacji. Warto je zachować...

Informacje te – dotyczące treści „Vademecum” – uzyskałem m. in. w czasie spotkań promujących tę pracę we wszystkich gminach RK (w bibliotekach, ośrodkach kultury), na niektóre wpadłem sam wertując nowe pozycje, kilka zdań podrzucili życzliwi Czytelnicy. Proponuję zatem wykorzystać ten tekst, wyciąć i włożyć jako erratę do Xięgi, jeśli ją Państwo posiadają. A jeśli ktoś jeszcze nie ma – powinien zdobyć!! Stanowi bowiem obecnie podstawowe i najpełniejsze (nie chwaląc się) źródło wiadomości o Regionie Kozła. Oto wyłapane niedociągnięcia i zanotowane nowości.

Trzecia olimpijka

Najpoważniejszym być może błędem było pominięcie w „Vademecum” - w rozdziale o sporcie – olimpijki z Babimostu, **Karoliny Tymieńskiej**. Jest to tym bardziej dla mnie krępujące, że w całym RK mamy łącznie tylko trzech olimpijczyków. Uwagę zgłosił w czasie spotkania autorskiego w Babimostie **Marek Kuc**. Informacje o sportmence podają za Wikipedią.

Karolina Tymieńska ur. 4 października w Świebodzinie, jest polską lekkoatletką specjalizującą się w wielobojach. Karierę sportową zaczynała w klubie Iskra Babimost (1998–1999), potem startowała w drużynie Lubtouru Zielona Góra (2000–2001), dalej ZKL Zielona Góra (2002–2004), AZS-AWFIS

Gdańsk (2004–2009), ZLKL Zielona Góra (2009–2011) i SKLA Sopot (2011–2016).

Uczestniczyła w igrzyskach olimpijskich w Londynie i Pekinie. Cztery razy startowała w mistrzostwach świata, a trzy razy w mistrzostwach Europy. Reprezentantka Polski w zawodach pucharu Europy w wielobojach oraz drużynowym czempionacie Starego Kontynentu. Wielokrotna medalistka mistrzostw Polski seniorów (także edycji halowych).

W międzynarodowych zawodach zadebiutowała w 2001 na mistrzostwach świata juniorów młodszych, a w 2002 roku zajęła odległe miejsce podczas pucharu Europy w wielobojach. W 2008 była szóstą na halowych mistrzostwach świata oraz uplasowała się na siódmym miejscu igrzysk olimpijskich w Pekinie. Po zajęciu w marcu 2009 piątej lokaty w halowym czempionacie Starego Kontynentu znalazła się w czerwcu w składzie polskiej reprezentacji, która w Szczecinie sięgnęła po pierwsze w historii zwycięstwo w pucharze Europy w wielobojach. W 2010 była szóstą podczas halowych mistrzostw globu oraz piątą podczas mistrzostw Europy. Tuż za podium – na czwartej lokacie – ukończyła czempionat Europy w hali (2011). Także na czwartym miejscu uplasowała się w sezonie letnim podczas mistrzostw świata w Daegu.

Zwyciężyła w plebiscycie dziennika „Sport” i Polskiego



Karolina Tymieńska, olimpijka z Babimostu, podczas Meetingu w Kladnie 19 czerwca 2008

Związku Lekkiej Atletyki na najlepszą polską lekkoatletkę sezonu 2011 zdobywając prestiżowe Złote Kolce. Jako pierwsza polska lekkoatletka wygrała superligę wielobojowego Pucharu Europy (2013), w łącznej klasyfikacji IAAF Combined Events Challenge za 2013 r. zajęła 4. miejsce (18.995 pkt.).

Tak więc nie tylko **Stanisław Olejniczak** (koszykówka) – Zbąszyń, był olimpijczykiem (1964 r. Tokio), nie tylko **Monika Ewa Michalik** z Trzciela (Londyn, Pekin, Rio de Janeiro), ale również pani Katarzyna, którą przepraszam z pominięcia w Xiędze. I jeszcze jedna uwaga dotycząca naszych olimpijek. Otóż w „Vademecum” podałem – cytując Wikipedię – iż Monika Michalik urodziła się w Międzyrzeczu, ale wychowała w Jasienicy (gmina Brody w woj. zielonogórskim). W Trzcielu twierdzą

jednakże, że idzie o wieś Jasieniec w gminie Trzciel...

Było liceum?

Zostawiamy sport, pora teraz na kulturę. Uzupełniam tu informację dotyczącą twórczości literackiej w RK. Otóż dopiszmy do posiadanych informacji kulturalnych, a dokładniej mówiących o życiu literackim w RK fakt, że **Elżbieta Posyniak-Rusin** z Chwalimia wydała tomik wierszy pt. „W objęciach życia” (wydawnictwo „Armagraf” Krosno 2017), którego wcześniej nie zauważyłem. Tu uwagę zgłosiła mi pani **Zofia Mąkosa**.

Co dalej? Na niwie oświaty dodał ciekawą informację pan **Zenon Owoc**, zbąszynianin od lat zamieszkały w Zielonej Górze. Podaje on, iż przeprowadził rozmowę z kolegą, doktorem Nowakiem (rocznik 1926), który opowiedział mu o zbąszyńskim gimnazjum w 1945/46. To nowa wiadomość.

- A było to tak – opowiada Z. Owoc: - Po zdaniu egzaminu wstępnego do gimnazjum w Wolsztynie około ponad 20 absolwentów ze Zbąszynia przeniosło się do powstałego (we wrześniu 1945) gimnazjum w Zbąszyniu, które funkcjonowało przez kilka miesięcy. Zajęcia odbywały się w godzinach popołudniowych w szkole na Rynku. Dyrektorem (kierownikiem) był pan Krajewski. W wyniku finansowych perturbacji i nieprzychylnego stanowiska kuratorium w Nowym Tomysłu uczniowie przenosili się pojedynczo, ukradkiem do Wolsztyna (w tym ja – mówi Owoc) i byli bez problemu przyjmowani. Natomiast niewielka grupa (Nowak, Wachowicz, Miszczak i jeszcze kilku) przetrwała kilka miesięcy, aż do oficjalnego rozwiązania szkoły. Niestety, Wolsztyn już nie chciał jej przyjąć. W drodze jednak wielkiej łaski i po ponownym egzaminie część z uczniów została przyjęta i ukończyła gimnazjum oraz liceum. Udokumentowane ślady tych ponownych potyczek o gimnazjum w Zbąszyniu może by się znalazły w

archiwach kuratorium nowotomyskiego.

To zaskakująca wiadomość, gdyż jest to pierwsza tego rodzaju informacja o gimnazjum (faktycznie chyba liceum) w powojennym Zbąszyniu. Nikt inny jej dotąd nie potwierdził. Jeśli ktoś ma jakieś materiały, informacje – to proszę o pomoc.

Należy tu od razu częściowo sprostować informację pana Zenona, gdyż kuratorium nie mogło się mieścić w N. Tomysłu (chyba, że jakaś filia, oddział), tylko funkcjonowało w wojewódzkim Poznaniu. Nie mniej jednak ten przekaz, choć dotąd nie potwierdzony, przekazuję Czytelnikom. Może się wypowiedzą.

Ciekawostka o strażach

Z innych informacji-upełnień bardzo istotna jest ta dotycząca najstarszej straży pożarnej w Regionie. Pisaliśmy o tym w poprzednim „Podkoziółku”, że w wyniku poszukiwań prowadzonych przez lokalnych działaczy zbąszyńskich, straż pożarna w Dąbrówce Wlkp. okazała się – jak na dziś – najstarszą w RK. Tej wiadomości nie było jeszcze, gdy powstawała książka. OSP w Dąbrówce Wlkp. ma już 175 lat. Jednakże **Aleksander Waberski**, regionalista babimojski postanowił sprawdzić archiwa niemieckie pod kątem wieku wszystkich jednostek pożarniczych w Regionie. Napisał o tym artykuł (*czytaj na str. 15*), z którego wynika, iż istnieją starsze OSP. Też temat wart uzupełnienia w przyszłości, gdyby „Vademecum” zostało wydane ponownie.

A zatem: gdyby ktoś z Czytelników mojej książki pt. „Region Kozła. Vademecum” miał kolejne uwagi, uzupełnienia do tej książki to uprzejmie proszę o kontakt z redakcją „Podkoziółka”.

Eugeniusz Kurzawa
Fot. za Wikipedią

Między Liniami

Otto Dobrindt – archeolog z Wielkiej Wsi

Między dwoma jeziorami – Dużymi i Małymi Liniami (Linami) nieustannie przejeżdżają rowerzyści, przemierzając się biegacze, spacerowicze i wędkarze, ale mało kto wie, że tymi samymi ścieżkami chadzali kiedyś ludzie z różnych powodów wyjątkowi. Z czasów powojennych taką interesującą osobą był na przykład Eugeniusz Paukszt. Ten ceniony pisarz zasługuje jednak na coś więcej niż tylko wzmiankę, dlatego pisanie o nim zostawię na inny czas. Ten tekst chcę poświęcić postaci prawie zapomnianej, choć kontrowersyjnej.

Otto Dobrindt urodził się w Chojnicach na Pomorzu. W nasze strony przybył w 1905 roku. Miał wtedy zaledwie dwadzieścia lat. W owym czasie pruska komisja osiedleńcza przygotowała na terenie dzisiejszej Wielkiej Wsi parcele budowlane i grunty rolne dla niemieckich osadników wyznania ewangelickiego. Naturalnym następstwem powstania wsi było utworzenie

szkoły dla dzieci przesiedleńców. W 1911 roku powstał bardzo ładny, przestronny budynek, w którym znalazło się również mieszkanie dla nauczyciela. W czasie wakacji obiekt stawał się schroniskiem młodzieżowym.

Wkrótce okazało się, że praca z dziećmi nie wystarcza młodemu nauczycielowi, bowiem odkrył w sobie pasję archeologa. W wolnym czasie wędrował po lasach, wzdłuż rzek i brzegami jezior, szukając miejsc, w których w przeszłości mogli osiedlać się ludzie. Musiał wiedzieć, jak i gdzie szukać, bo bardzo szybko odnalazł pierwsze artefakty, czyli przedmioty wykonane ręką człowieka. Do podobnych poszukiwań zachęcał swoich uczniów i ich rodziców. Płynęły lata, a Dobrindt ze skromnego wiejskiego nauczyciela przeistoczył się w znanego archeologa i społecznego opiekuna zabytków stale współpracującego z profesorami niemieckich uniwersytetów. Nawet współcześni polscy uczeni nie podważają faktu,

że to działalność Otta Dobrindta odkryła Ziemię Kargowską dla archeologii. Wraz z nauczycielami Kargowej i Wojnowa stworzył kolekcję materiałów archeologicznych pochodzących z prowadzonych tu wykopalisk i sprawił, że w przedwojennej Kargowej powstało regionalne muzeum.

Drugą pasją Dobrindta okazała się lokalna turystyka i propagowanie miejscowych atrakcji poprzez artykuły do prasy i inne publikacje. Najbardziej znane są przewodniki turystyczne jego autorstwa. Pierwszy wydany w Wolsztynie w 1919, drugi w Kargowej w 1925 roku. Niewielkie książeczki zawierają informacje o odległościach między poszczególnymi miejscami, opisy tras turystycznych, krótkie historie zabytków, pomników przyrody i wyjątkowo urokliwych miejsc. Dobrindt szerzej pisze o miasteczkach i wsiach, którym warto poświęcić szczególną uwagę. Znajdujemy wśród nich wiele miejscowości dzisiejszego Regionu

Kozła. Oto niektóre (podaję polskie nazwy): Nowe Kramsko, Stare Kramsko, Wojnowo, Linie, Kargowa, Karszyn, Chwalim, Smolno Wielkie, Nowy Jaromierz, Stary Jaromierz, Babimost, Podmokle Wielkie, Kosieczyn, Zbąszynek, Chlastawa.

Jeśli podsumuje się dorobek tego wiejskiego nauczyciela, można uznać, że był człowiekiem niezwykłym, pasjonatem, który zarażał innych swym entuzjazmem, kimś godnym pamiętania w naszym regionie. Jest jednak rysa, która sprawia, że mam wątpliwości, czy Dobrindt na taką pamięć w pełni zasługuje. Wiadomo, że należał do NSDAP. To jeszcze nie daje pewności, że był nazistą z przekonania. W końcu zjawisko zapisywania się do partii dla świętego spokoju albo dla kariery nie jest nam współczesnym całkiem obce. Jednakże w listach pisanych przez Dobrindta znajdujących się w zasobach Muzeum Archeologicznego w Poznaniu znajdujemy hitlerowskie pozdrowienia nie tylko

w korespondencji do urzędów i placówek naukowych, ale i w pismach prywatnych, np. do przyjaciół. Można powiedzieć, że takie były czasy, ale w nas Polakach budzi to mieszane uczucia i pytania, na które już nie znajdziemy odpowiedzi.

Druga wojna światowa zakończyła złoty okres w działalności Dobrindta. Jego współpracownicy poszli na wojnę, a on dowiadywał się o kolejnych uczniach, którzy polegli na froncie. W 1945 roku wraz z innymi Niemcami próbował ucieczki przed Armią Czerwoną, mimo to nie uniknął aresztowania. Już samo to, że był nauczycielem i członkiem NSDAP czyniło go podejrzanym. Został osadzony w obozie pracy przymusowej gdzieś w rejonie Bydgoszczy i Torunia. Tam też zmarł. Tak skończyła się historia nauczyciela i archeologa z Wielkiej Wsi, który chodził kiedyś ścieżkami między Dużymi i Małymi Liniami.

Zofia Mąkosa

80. rocznica deportacji Żydów z III Rzeszy do Polski

Ważne wydarzenie: Zbąszyń – Berlin

ZBĄSZYŃ. Ponad tydzień trwały obchody „Dni Otwartych Ramion”, organizowanych od kilku lat, a upamiętniających deportację Żydów polskiego pochodzenia z III Rzeszy. Do Zbąszynia trafiło wtedy 9 tys. uchodźców!

W tym roku przypadła 80. rocznica tych historycznych wydarzeń, które prof. **Jerzy Tomaszewski** określił jako „preludium Zagłady”. Upamiętniając sytuację z 28 października 1938 roku, władze miasta oraz instytucje i organizacje pozarządowe oraz osoby prywatne włączyły się w przygotowanie spotkań, prelekcji, warsztatów i koncertów, które trwały ponad tydzień.

Koncerty zagraniczne

„Dni Otwartych Ramion” rozpoczęły się w niedzielę, 21 października, koncertami niemieckiego zespołu „Diplomatische Streichquartett”, które odbyły się w drewnianym kościele w Łomnicy i po południu w Filharmonii Polskiego Folkloru Polskiego w Zbąszyniu. Muzyk z berlińskiego zespołu, **Ernst Herzog**, w czasie koncertu opowiedział publiczności, jak ważne są podobne spotkania międzykulturowe, kiedy sztuka buduje mosty między narodami, szuka wybaczenia i tolerancji. Mówił także o tym, jak jego pokolenie Niemców stara się szukać pojednania po dramatycznej przeszłości sprzed 80. lat.

W czwartek, 25 października, odbył się kolejny koncert upamiętniający 80. rocznicę deportacji, znowu w międzynarodowej oprawie artystycznej. W Filharmonii wystąpili młodzi filharmonicy wiedeńscy i wykonali koncert muzyki inspirowanej kulturą żydowską. W programie były utwory kompozytorów żydowskich i autorów, którzy inspirowali się kulturą judaizmu: m. in. przepiękna modlitwa „From Jewish Life” Ernesta Blocha, „Piosenka bez słów” Feliksa Mendelssohna-Bartholdy’ego i „Preludia” George’a Gershwin’a. Występ młodych artystek spotkał się z niezwykłym przyjęciem – publiczność nagrodziła je owacją na stojąco - i uświadomił słuchaczom, jak wielką spuściznę artystyczną pozostawili po sobie twórcy pochodzenia żydowskiego i jaka ogromna inspiracją dla artystów z całego świata jest ich kultura.

Pamięć dla przyszłości

W piątek, 26 października, uroczystości upamiętniające zaczęły

się o godzinie 9.00 od podniesienia flagi na Rynku. Następnie uczniowie ze szkół w Zbąszyniu i Zbąszynku wzięli udział w grze miejskiej „Śladami Preludium Zagłady” organizowanej od kilku lat w ramach wieloletniego projektu „Pamięć dla przyszłości”, której koordynatorami są nauczyciele historii: **Jerzy Sikuciński** i **Łukasz Pawłowski**. Trasa gry obejmowała najważniejsze miejsca związane z wydarzeniami „Polenaktion”: dawną granicę polsko-niemiecką, dworzec kolejowy, starą pocztę nr 2, teren dawnych koszar wojskowych (dziś: teren byłego zakładu „Romeo”), miejsce dawnego młyna braci Grzybowskich, budynek dawnej szkoły miejskiej na Placu Wolności, dawną synagogę na ul. Żydowskiej, była strzelnicę (budynek ZCK), salę gimnastyczną – tzw. ćwicznię, oraz cmentarz żydowski z pamiątkową tablicą w kształcie macewy. W południe, w Zbąszyńskim Centrum Kultury, odbył się spektakl „Przenikanie” Teatru S, przygotowywany specjalnie dla młodzieży z Zespołu Szkół nr 1, a wieczorem w Bibliotece Publicznej slajdowisko podróżnicze, którego tytuł brzmiał „Izrael odczarowany. A jednak...”. O dwutygodniowym pobycie w sercu Izraela, Jerozolimie, oraz o podróżach po tym fascynującym kraju, przybliżając jego specyfikę, obyczajowość oraz komplikacje polityczne i religijne, opowiadała **Anita Rucioch-Golek**, która jest także absolwentką seminarium dla edukatorów w Yad Vashem - Instytucie Pamięci Męczenników i Bohaterów Holocaustu w Jerozolimie.

Gry uliczne

W sobotę, 27 października, odbyła się gra uliczna dla dzieci i rodziców „Śladami Zbąszyńskiego Balaganu” oraz warsztaty kulinarne tradycyjnych potraw żydowskich pt. „Kuchnia naszych sąsiadów”, które prowadziła w Domu Dziennego Pobytu Senior-Wigor **Irena Kirmiel**.

Wieczorem tego dnia w Filharmonii wystąpił zespół wokalny „Pauza” w repertuarze inspirowanym motywami żydowskimi. Wykład dotyczący wydarzeń „Polenaktion” i roli zbąszynian wygłosił dyrektor Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej, **Andrzej Kirmiel**.

Następnie wystąpiła **Aleksandra Idkowska** i zespół towarzyszących jej muzyków w koncercie pieśni izraelskich i żydowskich

Oficjalne uroczystości rozpoczęły się w niedzielę, 28 października, w Zbąszyniu, a w poniedziałek, 29 października, przeniosły do Berlina

W niedzielę bowiem, 28 października, przyjechali goście z Berlina – m. in. potomkowie osób deportowanych w 1938 roku. Zwiedzili wystawę w holu dworca głównego, a następnie udali się na krótki spacer zwiedzając miasto śladami wydarzeń z 1938 roku. Od godz. 16.00 zaczęły się oficjalne uroczystości w Filharmonii: wystąpienia burmistrza **Tomasza Kurasińskiego**, gości, spektakl poetycki „Wszyscy braćmi być powinni” młodzieży zbąszyńskiej z Liceum Garczyńskiego, prezentacja Księgi Deportowanych Żydów, a na zakończenie głos zabrali potomkowie deportowanych Żydów dziękując za zaproszenie i podkreślając wagę wydarzeń upamiętniających organizowanych w mieście.

Do Berlina

Następnego dnia, w stolicy Niemiec, po raz pierwszy upamiętniano tę rocznicę oficjalnie w Berlinie. Uroczystość odbyła się w Nowej Synagodze – Centrum Judaicum. W odchodach wzięła udział delegacja ponad 50 osób ze Zbąszynia.

W Nowej Synagodze, od lipca 2018 r. można zobaczyć wystawę pt. „Ausgewiesen! Berlin, 28.10.1938” poświęconą deportacji Żydów, a na niej interwencję artystyczną przygotowaną przez **Wojciecha Olejniczaka**, artystę, zbąszynianina, prezesa Fundacji „Tres”. Są tam po raz pierwszy prezentowane pamiątki należące do rodzin osób deportowanych w 1938, można się też zapoznać z historią wybranych żydowskich rodzin wygnanych z Berlina. W centrum Judaicum byli przedstawiciele rządu federalnego oraz władz Berlina. Głos zabrali: **Heiko Josef Maas** - minister Spraw Zagranicznych; **Petra Pau**, wiceprzewodnicząca niemieckiego Bundestagu; **Ramona Pop** - burmistrz Berlina oraz **Alina Bothe** z Freie Universität Berlin (z Instytutu Europy Wschodniej). Najbardziej wzruszającym momentem były wystąpienia członków rodzin osób deportowanych, m.in. córki pani **Rity Adler** - jednej z ostatnich ocalałych deportowanych osób z Berlina. Jak widać władze niemieckie przykładają ogromną wagę do rocznicy tamtych wydarzeń.

Anita Rucioch-Golek

Organizatorem „Dni Otwartych Ramion” były: gmina Zbąszyń, Biblioteka Publiczna w Zbąszyniu, Fundacja „Tres”, Stowarzyszenie „Przestrzeń”, a koordynatorką „Dni Otwartych Ramion” **Anita Rucioch-Golek**, kierowniczka biblioteki. Partnerami projektu byli: Urząd Marszałkowski województwa wielkopolskiego, starostwo w Nowym Tomyślu, Fundacja „Forum Dialogu” oraz Uniwersytet im. Adam Mickiewicza w Poznaniu.



Podpisanie umowy w sprawie doposażenia jednostek OSP w Trzcielu

Dobre wiadomości dla strażaków

TRZCIEL. Do gminy trafia sprzęt dzielony między sześć jednostek OSP. To m.in. agregaty prądotwórcze, torby ratownicze, przenośne zestawy oświetleniowe itd. Ale będzie też wóz!

Jak do tego doszło? Otóż 16 października burmistrz **Jarosław Kaczmarek** wraz ze skarbniczką gminy **Renatą Kopeć** podpisali w Komendzie Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Gorzowie Wlkp. umowę na doposażenie jednostek OSP z gminy Trzciel. Wartość zakupów to ponad 40 tys. złotych, a wkład samorządu wyniósł jedynie 1 procent kosztów.

W siedzibie Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Gorzowie Wlkp. odbyło się spotkanie poświęcone dotacji z Funduszu Sprawiedliwości na wyposażenie strażaków ochotników województwa lubuskiego. Podczas spotkania przedstawiciele 78 gmin lubuskich podpisali umowy z Ministerstwem Sprawiedliwości na dotacje na wyposażenie jednostek

OSP. Gospodarzem spotkania był lubuski komendant wojewódzki PSP bryg. **Patryk Maruszak**.

Kolejna wspaniała wiadomość to fakt, że gmina Trzciel została wybrana do dofinansowania zakupu średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego z dodatkowym wyposażeniem przeciwpowodziowym. Wartość całego zakupu jest szacowana na kwotę 700 tys. złotych, a wkład własny gminy to ok. 150 tys. złotych. 19 października w Zielonej Górze podpisana została umowa potwierdzająca przystąpienie do projektu. Przyczynił się do tego **Edward Fedko**, były burmistrz Trzciela, obecnie radny sejmiku i szef lubuskich strażaków-ochotników. To się nazywa patriotyzm lokalny!

umtr

BABIMOST. Podczas Gali Sportowej Polski w Warszawie samorząd został laureatem IX edycji wyróżnienia „Sportowa gmina 2018”. Natomiast burmistrz Bernard Radny został laureatem wyróżnienia „Liderów sportowej Polski”.

Ależ sportowa gmina

Działo się to 26 września. Burmistrz został uhonorowany za aktywne budowanie sportowego oblicza swojego miasta i gminy, za inwestycje w rozwój infrastruktury sportowo-rekreacyjnej, za działania na rzecz upowszechniania sportu dzieci i młodzieży, wspieranie lokalnych inicjatyw sportowych oraz osobiste zaangażowanie.

Wyróżnienie to otrzymywali także inni prezydenci, burmistrzowie i wójtowie, którzy konsekwentnie angażowali się w budowę Sportowej Polski, uzyskując wielokrotnie tytuł „Sportowa Gmina”, z uwzględnieniem w szczególności kadencji samorządowej 2015-2018.

Wyróżnienia wręczał prezes Klubu Sportowa Polska **Marek Zdziebłowski**, który podziękował laureatom za energię, ducha sportowego i za to, że kochają sport oraz **Monika Filipiuk**, członkini i założycielka Klubu Sportowa Polska. Nagrody wręczali również przyjaciele Sportowej Polski, wybitny polski zapaśnik, prezes Polskiego Związku Zapaśniczego **Andrzej Supron**, piłkarz i trener piłkarski **Piotr Świerczewski** oraz aktor teatralny i filmowy **Tomasz Stockinger**. Dołączamy się go gratulacji.

umbab



Delegacja zbąszyńska w synagodze berlińskiej

„Garczyński” - szkołą zwycięzców

ZBĄSZYŃ. Zespół Szkół nr 1 (Liceum Garczyńskiego, technikum, szkoła branżowa) zdobył kolejne certyfikaty: „Solidarna Szkoła” oraz „Szkoła Demokracji”. Ale co najważniejsze: tytuł Wielkopolskiej Szkoły Roku. Nasze gratulacje.

W roku szkolnym 2017/2018 grupy uczniowskie Zespołu Szkół nr 1, znanego też jako Liceum Garczyńskiego, zdecydowały się przystąpić do projektów pilotowanych przez fundację Centrum Edukacji Obywatelskiej. Pierwszy z nich zwał się „Solidarna Szkoła”. Jego celem jest kształtowanie postaw współodpowiedzialności oraz zaangażowania społeczności szkolnej w życie lokalne. Uczniowie zrealizowali np. własny projekt „Tego nie znajdziesz w podręczniku do historii”, przygotowali grę historyczną, przeprowadzili ankietę dotyczącą rozumienia tego, czym jest solidarność, angażowali się w obchody świąt i rocznic.

Następnie Samorząd Uczniowski wziął udział w projekcie „Szkoła Demokracji”. Młodzi aktywiści, podejmując liczne działania, udowodnili, że chcą i potrafią włączyć się w życie szkoły. Swoją postawą wykazali, że Zespół Szkół nr 1 jest szkołą przyjazną dla aktywności uczniów, szkołą, która rozwija w młodych ludziach postawę obywatelską, uczy współdecydowania i dbania o swoje najbliższe otoczenie – teraz i w przyszłości. W ten sposób szkoła spełniła wszystkie

kryteria i uzyskała prestiżowy certyfikat „Szkoła Demokracji”.

Ale największy sukces placówki z ul. Powstańców Wlkp. To fakt, że szkoła znalazła się wśród pięciu najlepszych w Wielkopolsce! Konkurs dla szkół organizuje co roku Zarząd Województwa Wielkopolskiego i LO bierze w nim udział od trzech lat. W ostatniej, tegorocznej edycji konkursu „Garczyński” znalazł się wśród pięciu placówek nominowanych do tytułu Wielkopolska Szkoła Roku, co zaowocowało prestiżowym tytułem laureata.

Oznacza to, że placówka znalazła

się w gronie pięciu najlepszych szkół średnich województwa wielkopolskiego, które wyróżniają się innowacyjnością, wysoką jakością nauczania, współpracą ze środowiskiem lokalnym, jak również kształtowaniem wśród uczniów postaw patriotycznych i obywatelskich. Uroczysta hala z tej okazji odbyła się 25 września w Teatrze Wielkim im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu. **Marzena Wodzińska**, członkini Zarządu Województwa wręczyła nagrody i wyróżnienia laureatom konkursu. W imieniu Liceum Garczyńskiego zaszczyty odebrał dyrektor **Bogusław Pietrusiewicz** (pamiątkową statuetkę przedstawiającą dłoń owiniętą laurem i trzymającą diament). Towarzyszyli mu przedstawiciele grona pedagogicznego i uczniów. Co ważne zwycięzcy otrzymali nagrody finansowe, do LO trafiło 10 tys. zł.

stroj.



Dyrektor Bogusław Pietrusiewicz wraz z delegacją uczniów i pedagogów odebrał w Poznaniu laury

Dobre imię dla szkoły

SIEDLEC. 12 października obchodzono w gminie 100. rocznicę wybuchu powstania wielkopolskiego. Tak ważnego dla nas zrywu!

Uroczystości rozpoczęły się od spotkania w Sali Gminnego Ośrodka Kultury, w związku z realizacją porozumienia z Nadleśnictwami Wolsztyn i Babimost o trasach turystycznych, przy których ustawiono tablice upamiętniające bohaterów oraz to ważne wydarzenie sprzed 100 lat. W spotkaniu udział wzięli nadleśniczowie, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze, radni, sołtysi, goście. Uczestnicy wysłuchali prelekcji dotyczących historii powstania oraz leśnictwa na naszych terenach.

Potem, w asyście żołnierzy Wojska Polskiego złożono kwiaty przy pomniku powstańców wielkopolskich. Kolejnym punktem obchodów było odwiedzenie miejsc pamięci i zaprezentowanie wykonanych tablic, a mianowicie w Grójcu Wielkim i Kopanicy, gdzie przed budynkiem Szkoły Podstawowej przewodniczący Rady Gminy **Andrzej Kaźmierczak** odczytał treść uchwały Rady Gminy Siedlec nadającej Szkole Podstawowej w Kopanicy imię Kopanickiej Drużyny Powstańców Wielkopolskich. Po przemówieniach gościa **Jacka Kolesińskiego** oraz gości nastąpiło przekazanie sztandaru na ręce **Agnieszki**

Nowickiej, dyrektorki szkoły oraz uroczyste ślubowanie. Oficjele uroczystości odsłoniли tablicę pamiątkową, pod którą delegacje złożyły wiązanki kwiatów.

Całość wydarzenia zwieńczył bogaty, przepełniony patriotyzmem występ dzieci i młodzieży z kopanickiej placówki. Równocześnie z obchodami w szkole podstawowej na placu przed salą wiejską odbywał się pokaz grupy rekonstrukcyjnej Walhalla oraz prezentacja 3. Dywizjonu Artylerii Rakietowej z Sulechowa, które spotkały się z bardzo dużym zainteresowaniem mieszkańców i gości.

ugsi



Od redakcji

Ogromny plus dla pomysłodawców nadania szkole wiejskiej imienia Kopanickiej Drużyny Powstańców Wielkopolskich! (wykrzyknik). To budzi szacunek, że społeczność szkolna, mieszkańcy wsi i gminy, radni podjęli taką właśnie decyzję. Dość bowiem „kosmopolitycznych” i obcych lokalnie nazw, dość zamazywania regionalnych tradycji. Wydaje się, że zwłaszcza w Regionie Kozła nie powinno zabraknąć miejscowych bohaterów, którzy mogą być patronami ulic, szkół, placówek o charakterze społecznym. Warto to pamiętać!

ZBĄSZYNEK * KARGOWA. Samorządy obu gmin - jako jedyne w woj. lubuskim - otrzymały dofinansowanie z Ministerstwa Obrony Narodowej na budowę multimedialnych Ławek Niepodległości.

Ławeczka

Projekt zgłoszony przez gminę Zbąszynek zajął w rankingu 21 miejsce. Docelowo ławka stanie przed budynkiem Zbąszyńskiego Ośrodka Kultury, przy ul. Wojska Polskiego 18. W całej Polsce

powstaną tylko 143 tego rodzaju ławki. Projekt przygotowała **Malwina Kubicka**, dyrektorka ZOK-u, przy współudziale **Joanny Kwaśnej** (Urząd Miejski).

umzbn

Motocyklem za powstaniem

KARGOWA. Miasto odwiedzili członkowie Motocyklowego Stowarzyszenia Pomocy Polakom za Granicą Wschód - Zachód, którzy uczestniczyli w rajdzie „Miejscami bitew Powstania Wielkopolskiego”.

Rajd „Miejscami bitew Powstania Wielkopolskiego” odbywa się na zakończenie sezonu motocyklowego. Celem jest odwiedzenie miejsc bitew i grobów powstańców. Jednym z punktów na szlaku była w tym roku Kargowa. Motocyklistów przywitał starosta zielonogórski **Dariusz Wróblewski** i dyr. Zespołu Szkolno - Przedszkolnego **Zbigniew Michalski**. Przybyście złożyli kwiaty przy obelisku na dawnym cmentarzu ewangelickim i zapalili znicze, odśpiewali hymn państwowy i pomodlili się za bohaterskich powstańców wielkopolskich. Wysłuchali

również wiadomości o walkach o Kargowę w czasie powstania wielkopolskiego opowiedzianych przez **Danutę Wróblewską** oraz **Dariusza Wróblewskiego**, które wzbogacił o informacje związane z walkami na ziemi grodziskiej **Dariusz Matuszewski**, regionalista z Grodziska Wlkp.

Potem motocykliści przejechali pod ratusz, gdzie spotkali się z burmistrzem **Jerzym Fabisiem** oraz burmistrzem Schulzendorf **Markusem Mücke**. Rajd zorganizowany został z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości.

umkarg



Prawa miejskie

TRZCIEL. Miasto obchodzi w tym roku 560 lat uzyskania praw miejskich. W związku z tym w bibliotece odbyło się spotkanie z historykiem **Marcelim Tureczkiem**.

Mieszkańcy Trzcienia mieli okazję poznać historię miasta od czasów średniowiecza do lat współczesnych. Trzciel zachował do dziś swoją architekturę dwumia, czyli – jak wiadomo – posiada dwa piękne rynki. Z tego powodu miasto można traktować jako perełkę na ziemiach zachodnich. Do czasów rozbiorów Trzciel był miastem prywatnym, gdzie rolę sądu pełnił właściciel. W

czasie spotkania z historykiem poznaliśmy losy mieszkańców różnych wyznań na przestrzeni wieków i w czasie zawieruch wojennych. Dr hab. **Marceli Tureczek** przedstawił dawne zwyczaje mieszkańców, mówił z czego się utrzymywali i jak żyli. Goście uzyskali odpowiedzi na pytania dotyczące dawnej historii grodu nad Obrą.

B.P.M.i.G.

Hala coraz bliżej

TRZCIEL. Realizowane są dwie największe w tym roku inwestycje gminne. Obie przebiegają planowo, a postępy prac widać z dnia na dzień.



Te największe inwestycje, które zmieniają obraz miasta to oczywiście upragniona hala sportowa i działania na rzecz poprawy stanu dróg w mieście i gminie.

Na hali sportowej układany jest już dach i pracę rozpoczynają instalatorzy elektryczni. Z kolei na ulicach Jagiełły i Jana III Sobieskiego można zauważyć położoną nawierzchnię i powstają chodniki. Również prace idą zgodnie z zaplanowanym harmonogramem. Warto się spacerować w wolnych chwilach, żeby sprawdzić, jak idzie robota...

umtrz

Kto nie ma czasu?

ZBĄSZYNEK. Od 8 do 19 października w gminie trwało Święto Seniorów. W tym okresie zaproponowano seniorom wiele imprez, podczas których uczcili oni 100 rocznicą odzyskania niepodległości.

Obchodom przyświecało motto Beniamina Franklina: „Nie starzeje się ten, kto nie ma na to czasu.” Organizatorzy zadbali o to, by seniorzy w tym okresie naprawdę nie mieli czasu. Rozpoczęło się recitale poetyckim **Laury Łącz**. Potem Biały Dzień, gdzie można się było przebadać i skonsultować z rehabilitantką, kosmetyczką i ratownikiem medycznym. Na koncert „Seniorzy świętują niepodległość” zaprosił ośrodek kultury. Podczas koncertu zaprezentowały się lokalne zespoły seniorskie oraz gwiazda wieczoru zespół „Diverso” z Babimostu. Tuż przed koncertem w parku przy ZOK wśród przepięknych platanów seniorzy utworzyli żywą flagę narodową. Następnie czekał aktywny dzień pn. „Sportowy Senior”, a w

kolejnym wieczór poetycki przygotowany przez seniorów i harcerzy. Drugi tydzień świętowania seniorzy rozpoczęli zabawą ze szczyptą rywalizacji podczas turnieju

chińczyka, dalej oddali się wspólnemu ludowemu biesiadowaniu z zespołem Dąbrowszczanka. Odbili też wspólnie z podróżnikiem **Andrzejem Pasławskim** wyprawę na Cypr, usłyszeli porady dietetyczki jak zdrowo żyć. Program był bardzo bogaty i dlatego cieszył się dużym zainteresowaniem, co przekładało się na ich liczny udział w organizowanych wydarzeniach.

Jan Mikula, Katarzyna Rucioch



Seniorzy tworzą żywą flagę

Seniorzy, ach seniorzy

KARGOWA. W Gminnym Ośrodku Kultury odbyło się spotkanie seniorów w ramach XX Lubuskiego Tygodnia Seniora. Uroczystość uświetniła obecność dostojnych gości, którzy świętowali jubileusz pożycia małżeńskiego.

11 października w GOK-u 50-lecie pożycia małżeńskiego obchodzili: **Barbara i Edward Chromikowie, Maria i Zbigniew Iwanowowie, Stefania i Stanisław Kaimowie, Janina i Franciszek Kapturowie, Anna i Tadeusz Kowalikowie, Petronela i Marian**

Morchatowie, Kazimiera i Zdzisław Paronowie, Halina i Józef Skwarkowie, Józefa i Henryk Świstunowie.

Z kolei 55-lecie pożycia małżeńskiego świętowali: **Stefania i Antoni Witkowiczowie, Władysława i Ireneusz Gwóźdzowie, Anna i**

Bolesław Horbowi, Jadwiga i Antoni Lentowczykowie, Czesława i Tadeusz Rudnikowscy.

Z 60-lecia pożycia małżeńskiego cieszyli się: **Krystyna i Rudolf Bocheńscy, Stanisława i Jerzy Cieślikowscy, Danuta i Feliks Korszewscy, Zofia i Tadeusz Kuprianowiczowie, Halina i Jan Sobieszkowie.**

Dostojni Jubilaci zostali podczas uroczystości obdarowani przez starostę i burmistrza dyplomami i kwiatami. Ponadto parom obchodzącym jubileusz 50-lecie pożycia małżeńskiego wręczone zostały medale za długoletnie pożycie małżeńskie nadane przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Dekoracji dokonał Burmistrz **Jerzy Fabiś**. Potem wystąpił zespół Kargowiaczy oraz odbył się koncert kameralny „Najpiękniejsza jest muzyka polska” w wykonaniu **Bogumiły Tarasiewicz, Jakuba Kotowskiego, Rafała Ciesielskiego oraz Bartłomieja Stankowiaka** z Lubuskiego Biura Koncertowego.

umkarg



BABIMOST. W miejscu dawnej biblioteki i izby pamiątek teraz działa służba zdrowia. 12 października odbyło się uroczyste otwarcie gabinetów stomatologicznych.

Tu wyleczysz zęby

Gości przybyłych na otwarcie powitał burmistrz **Bernard Radny**, który wspólnie z właścicielem firmy „Alexa-Med. Agnieszka Jocz Gabinety Stomatologiczne”, wykonawcą robót **Piotrem Przybyłą** oraz **Aleksandrem Latyńskim** dokonał przecięcia wstęgi.

Po części oficjalnej przybyli mogli obejrzeć gabinety i zapoznać się z ofertą usługową, która świadczyć będzie firma medyczna. Wnętrza wyglądają ciekawie. Gabinety skomunikowane są z windą, co umożliwia także dostęp osób niepełnosprawnych.

Przychodnia wyposażona jest w nowoczesny sprzęt diagnostyczny i stomatologiczny. Już obecnie świadczone są usługi dla mieszkańców, natomiast w najbliższym czasie zostanie ogłoszony konkurs, w ramach którego świadczone będą usługi refundowane z NFZ.

W listopadzie, w parterze budynku, rozpoczęła działalność rehabilitacja. Świadczone usługi również są w części refundowane przez NFZ.

umbab

Jest sprzęt ginekologiczny

ZBĄSZYNEK. Na prośbę prezesa Nowego Szpitala w Świebodzinie samorząd zakupił nowy sprzęt do Poradni Ginekologiczno-Położniczej przy ul. Długiej 1.

Zakupiono: fotel ginekologiczny, kozetkę, lampę LED do badań diagnostycznych, taboret zabiegowy, parawan oraz fotel dla lekarza, położnej i krzesła dla pacjentek. Decyzja o zakupie sprzętu podyktowana była polepszeniem komfortu badań pacjentek, przede wszystkim mieszkanki gminy i pracy lekarza oraz personelu pomocniczego.

Dla przypomnienia w Zbąszynku panie mogą korzystać z dwóch poradni ginekologiczno-położniczych: w Przychodni Zdrowia przy ul. Długiej 1 (rejestracja: środa 8.00 – 12.00,

czwartek 10.00-14.00, położna **Jadwiga Spychała** tel. 797 324 487). Lekarz **Klaudiusz Gruszewski** przyjmuje w środy w godz. 10.00–12.30. Druga poradnia znajduje się w MC „Zdrowita” przy ul. Kosieczyńskiej 4. Rejestracja codziennie pod nr. tel. 68/ 347 95 12. Przyjmuje lekarz **Grzegorz Mielec** w poniedziałki w godz. 13.00–16.00.

Ważne! Do poradni nie jest wymagane skierowanie od lekarza ubezpieczenia zdrowotnego.

Krzysztof Krzywak



Staneła rzeźba Rybaka

KARGOWA. W sobotę, 6 października, odbyła się piąta z kolei Biesiada Rybacka w Wojnowie. Oslonięto też rzeźbę Rybaka. Impreza powoli wrasta w lokalny pejzaż.

Na Biesiadzie bawiło się około 300 osób, a wśród nich nie tylko mieszkańcy Wojnowa, ale i wczasowicze z województwa lubuskiego, z sąsiadującej Wielkopolski oraz Dolnego i Górnego Śląska, którzy wypoczywali nad Jeziorem Wojnowskim. Podczas spotkania była możliwość degustacji ryb oraz wykonanych z nich dań i przetworów.

Ważnym punktem Biesiady

było odsłonięcie okazałej rzeźby Rybaka, która docelowo stanie przy wjeździe do Wojnowa. Rzeźba została sfinansowana ze zbiorów, które prowadzili mieszkańcy na poprzednich czterech imprezach.

Niewątpliwą atrakcją dnia była ekspozycja starego sprzętu wędkarskiego oraz przeznaczony głównie dla dzieci pokaz narybku. Najmłodsi mogli się wykazać w konkursie rysunkowym, którego tematem przewodnim były ryby.

Organizatorami imprezy, współfinansowanej przez samorząd, byli: Gospodarstwo Rybackie państwa Kozów z



Wojnowa oraz Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Lokalnego Wojnowo. Perspektywą Turystyczną Ziemi Kargowskiej. Warto by zaproszenie i plakaty informacyjne rozwiesić i rozprowadzić po całym Regionie Kozła. W końcu jest to Region rybacko-wędkarski!

umkarg

Dzieci u seniorów

ZBĄSZYNEK. Z okazji Święta Seniora przedszkolaki z Niepublicznego Przedszkola pod Muchomorkiem odwiedziły seniorów z Domu Senior - Wigor.

Każda taka wizyta dzieci wywołuje uśmiech, radość i wzruszenia na twarzach osób starszych, które uwielbiają dzieci i czekają na ich odwiedziny. Na zakończenie tego spotkania odwiedzani zostali obdarowani przez dzieci własnoręcznie wykonanymi bukietami kwiatków, ponadto były tańce, śpiewanie piosenek, zabawa i wspólne zdjęcia.

Dziękujemy za wizytę i radość,

która zapanowała w Domu Senior - Wigor w czasie wizyty milusińskich.

umzbn



Będą chodniki

TRZCIEL. Po wykonaniu chodników przy drogach powiatowych w Chociszewie i Lutolu Suchym przyszła pora na inwestycje w mieście.

własne oczy. A jaka wygoda... Zatem warto się przespacerować po tych ulicach mimo jesienno-zimowej pory.

jk



Nowa ulica Jagiello

Wykorzystując dobrą współpracę z powiatem międzyrzeckim samorząd lokalny rozpoczął przebudowę i - co ważne - budowę nowych chodników przy drogach powiatowych w Trzcielu. Trotuar powstanie przy ulicach: Głównej, Zbąszyńskiej, Poznańskiej, Granicznej i Placu Wolności. Zadanie to podzielone jest na kilka etapów. Pierwszy etap jest już widoczny. Każdy mieszkaniec może to zobaczyć na



Nowy chodnik na ul. Sobieskiego

BABIMOST. W okolicy kościoła, przy mostku nad Gniłą Obrą, ma powstać w przyszłym roku kolejny wielki sklep w mieście. Sprawa jest w toku.

I kolejny market...

Zaczął się od przetargu ustnego na sprzedaż działki położonej przy ulicy Dworcowej, oznaczonej geodezyjnie jako działka numer 822/1, o powierzchni 2762 m kwadr. Przetarg przeprowadzono 24 września i ustalono cenę za nieruchomość, która wyniosła 170.714,30 zł brutto, (138.792,11 zł netto). Nabywcą terenów została Spółka Akcyjna „Dino Polska” z siedzibą w Krotoszynie. Działka została nabyta w celu realizacji inwestycji budowlanej handlowo-usługowej wraz z infrastrukturą towarzyszącą. 11

października burmistrz Babimostu **Bernard Radny** podpisał akt notarialny – umowę sprzedaży nieruchomości. Warunki zabudowy dla tejże działki zostały wydane już wcześniej, a projekt decyzji został zatwierdzony przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Zielonej Górze. Obecnie trwają prace projektowe. Po ich zakończeniu nastąpi realizacja inwestycji. Otwarcie sklepu planowane jest wiosną przyszłego roku.

umbab



Święto dyni, czyli korbola...

TRZCIEL. W Starym Dworze, w gospodarstwie państwa Jednorowiczów, odbyła się piąta już edycja Święta Dyni.

Odwiedzający gospodarstwo mogli podziwiać przepiękne i tematyczne kolorowe zakątki Ogrodowych Inspiracji, zrobić wiele zdjęć, skosztować zupy dyniowej, ciasta i pasztetu z dyni, zakupić przetwory. Odbył się ponadto konkurs na najciekawszą ozdobę z dyni i można było podziwiać i zakupić efekty pracy artystów – rękodzielników.

Gospodarze Święta Dyni otrzymali z rąk burmistrza list gratulacyjny za wielokrotne wyróżnienia na szczeblu lokalnym, wojewódzkim i krajowym w branży ogrodniczej i rolniczej, za reprezentowanie i promocję gminy, krzewienie poczucia estetyki, piękna i aktywnego wypoczynku na łonie natury. Na sesji rady powiatu państwo Jednorowiczowie



otrzymali tytuły Honorowych Obywateli Powiatu Międzyrzeckiego. Gratulujemy i życzymy wielu sukcesów.

umtrzn

ZBĄSZYŃ. Miło nam poinformować o kolejnych sukcesach historycznych uczniów Zespołu Szkół nr 1, czyli popularnego „Garczyńskiego”.

Wiedza historyczna

Natalia Śliwa (kl. IIIb) zajęła III miejsce w Wojewódzkim Konkursie Historycznym wiedzy o „Józefie Rufinie Wybickim i polskich symbolach narodowych”. Organizatorem konkursu była Unia Gospodarcza Regionu Śremskiego oraz Stowarzyszenie Miłośników Dziedzictwa Narodowego im. gen. Józefa Wybickiego. Patronat nad konkursem objął Wielkopolski Kurator Oświaty w Poznaniu.

Wcześniej wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie Historycznym - „Policjanci w służbie historii”, organizo-

wanym pod patronatem Komendy Głównej Policji, otrzymała drużyna w składzie: **Alicja Gintrowicz, Roksana Grelak i Julia Bedla** (kl. IIIc), której pomagał **Jakub Moder** (kl. IIc).

W roku stulecia odzyskania niepodległości te osiągnięcia nabierają wyjątkowego znaczenia i wpisują się w szeroko pojęty patriotyzm. Wszystkim nagrodzonym gratulujemy! Jesteśmy z Was bardzo dumni! Życzymy też kolejnych sukcesów!

Magdalena Cieślak

Henryka Kamińczak, na zdjęciu druga z prawej



Liderka samorządu

ZIELONA GÓRA * KARGOWA. Podczas X Lubuskiego Kongresu Kobiet, który odbył się 19 października, po raz czwarty wręczono statuetki „Liderki Lubuskiego Samorządu”.

Liderki Lubuskiego Samorządu to kobiety z pasją, pełne zaangażowania, kobiety przebojowe, aktywne społecznie, kobiety, które nie boją się wyzwania. I takie osoby właśnie wyróżniono. Lubuskie panie, które w sposób szczególny zasłużyły się na rzecz rozwoju samorządności w regionie.

Do kapituły wpłynęło bardzo wiele zgłoszeń. Spośród

kandydatek kapituła wybrała do uhonorowania 15 wyjątkowych pań. Tym bardziej cieszy fakt, że Liderką Lubuskiego Samorządu została m.in. dotychczasowa przewodnicząca Rady Miejskiej w Kargowej - **Henryka Kamińczak**. Nasze gratulacje! Nagrody laureatkom wręczyła marszałek **Elżbieta Anna Polak**.

umkarg

Bunkry i korytarze

TRZCIEL. W październikowy poranek odbyło się ciekawe spotkanie młodzieży ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum z historykiem **Grzegorzem Urbankiem**.

Grzegorz Urbanek jest znawcą Międzyrzeckiego Rejonu Umocnień. Nie dziw więc, że tematem wykładu było „Przygotowanie do wojny powiatu międzyrzeckiego w latach 1934 – 1939”. Po odzyskaniu w latach 1918/19 przez Polskę niepodległości, powiat międzyrzecki został w rękach Niemiec. Tak samo stało się z większą częścią Trzciela. Jednak pomimo, że Niemcy miały poprzez ustalenia Traktatu Wersalskiego zakaz zbrojenia się, to w latach 30., po dojściu Hitlera do władzy, kraj ten zaczął się zbroić i szykować do kolejnej wojny. Powiat międzyrzecki jest tego najlepszym przykładem. Zaczęto tu po kryjomu budowę MRU.

Wiele osób zna Kęszycę. W latach 30. wysiedlono stamtąd wszystkich mieszkańców i rozpoczęto budowę fortyfikacji wojskowych. Ludność została przesiedlona do Kurska i Gościkowa. Na terenie powiatu

powstały w ciągu trzech lat potężne podziemne korytarze o długości 32 km. Ściany betonowe w korytarzach mają 3 m grubości. Wszystkie prace były utajnione, nawet zakazane były loty nad tym obszarem, lecz mimo tego wywiad polski poradził sobie z rozpoznaniem rodzaju robót na tym terenie.

Niemcy wyposażyli MRU w najbardziej nowoczesne uzbrojenie. W okolicach Trzciela i powstała Pozycja Trzcielska, która miała za zadanie chronić główną linię fortyfikacyjną przed atakiem polskiego wojska. W 1937 r. pod Trzcielem powstała niemiecka nowoczesna stacja radiolokacyjna, której zasięg dochodził do 200 km.

Jeżeli chcemy poznać naszą historię – powinniśmy zwiedzać MRU, jak również pozostałe ocalałe obiekty na terenie gminy Trzciel.

Wioletta Fabian



Stu krwiodawców na 100-lecie

SIEDLEC. Pomysłową akcję przeprowadził Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Siedlcu. Zaprosił ludzi do oddawania krwi na 100-lecie odzyskania niepodległości.

Strażacy poinformowali wcześniej mieszkańców gminy, że 10 listopada w godzinach 9.00 – 14.00 w sali Gminnego Ośrodka Kultury odbędzie się akcja poboru krwi oraz próbek (4 ml) w celu rejestracji w Krajowym Rejestrze Dawców Szpiku. Akcja została skierowana na pomoc wszystkim

potrzebującym, w tym mieszkańcom gminy, a powiązana ze 100-leciem obchodów odzyskania niepodległości. Do udziału zachęcano osoby w wieku 18-45 lat, które nie chorują przewlekle, nie chorowały nigdy na żółtaczkę i w ciągu ostatnich sześciu miesięcy nie robiły sobie

tatuażu oraz nie przechodziły zabiegów chirurgicznych. Mogły oddać krew lub próbkę krwi, żeby zostać wpisanym do Krajowego Rejestru Dawców Szpiku!

- Być może jesteś tym kimś poszukiwanym przez nieznanego chorego człowieka, jego „genetycznym bliźniakiem”. Możesz uratować życie osobie potrzebującej komórek twojej krwi! - zachęcali organizatorzy, dh **Grzegorz Lemański** i dh **Hieronim Birk**.

ugsi

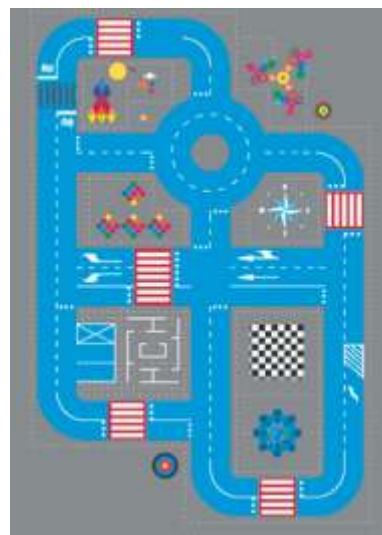
Miasteczko ruchu

BABIMOST. Przy Szkole Podstawowej powstaje nowoczesne i jak dotąd jedyne w gminie miasteczko ruchu drogowego.

Projekt napisany przez dyrektorkę szkoły, **Ewę Pietrusiewicz**, zyskał aprobatę przedstawicieli firmy IKEA Industry, co przełoży się na 10.000 zł dofinansowania, jakie firma dołoży do tej inwestycji. W ramach pomysłu na płycie asfaltowej dawnego boiska powstanie duże i funkcjonalne miasteczko ruchu drogowego, które posłuży uczniom przez długie lata i przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa dzieci na drogach. Z farby drogowej przeznaczonej do cienkowarstwowego poziomego oznakowania dróg zostaną wytyczone skrzyżowania, rondo i

przejścia dla pieszych. Dodatkowo zostaną zakupione mobilne znaki drogowe, które będzie można ustawiać w różny sposób, tworząc za każdym razem inną sytuację drogową. W planach jest również wymiana oświetlenia na nowoczesne, ledowe, które zostanie dofinansowane ze środków gminnych.

Pomysł trafny, tym bardziej, że jak dotąd, przez wiele lat, zwłaszcza uczniowie z Nowego Kramaska celowali w zawodach bezpieczeństwa ruchu drogowego i to na szczeblu powiatowym, wojewódzkim, a nawet krajowym.



Być może dzięki miasteczku będziemy mieli kolejne sukcesy...

umbab

Biegały mole książkowe...

ZBĄSZYŃ. Przy okazji 31. Ogólnopolskiego Biegu Zbąskich odbyły się też II Mistrzostwa Polski Bibliotekarzy i Pracowników Bibliotek w półmaratonie.

Współorganizatorem zawodów, jak też pomysłodawcą biegu "moli książkowych" była zbąszyńska Biblioteka Publiczna, a działo się to w niedzielę, 23 września.

- Jednym z głównych celów tych zawodów jest propagowanie biegów długich wśród pracowników bibliotek i promowanie pozytywnego wizerunku bibliotekarza, czyli walka ze stereotypem, że bibliotekarz, a zwłaszcza bibliotekarka, z aktywnością fizyczną niewiele mają wspólnego - mówi **Anita Rucioch-Golek**, pomysłodawczyni biegu. A był to już drugi zbąszyński półmaraton bibliotekarzy, którzy dali radę pokonać dystans ponad 21 kilometrów dookoła Jeziora Błędno.

Oto oficjalne wyniki i czasy zawodników tych mistrzostw. W sumie pobięło ponad 600 biegaczy, sklasyfikowano czterech bibliotekarzy i to w świetnych czasach! Najlepszy z nich, **Dawid Kotlarek** z Zielonej Góry z klubu „Vege Runners”, zwycięzca I Mistrzostw z 2017 roku, otrzymał

pamiątkowy puchar. 1. Dawid Kotlarek 1:30:26 (Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C. Norwida w Zielonej Górze), 2. **Sławomir Horbowy** 1:32:35 (Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu), 3. **Wojciech Świąć** 1:39:49 (Książnica Cieszyńska). Gratulujemy!

- Kobiet nie było w klasyfikacji końcowej, ale może za rok pojawią się także panie bibliotekarki. Wiem, że wiele z nich po pracy biega, chodzi na siłownię lub zajęcia fitness, uprawia sport wszelkiego



Dawid Kotlarek w czasie biegu

rodzaju, więc potencjał jest w tej grupie zawodowej spory. Nawet jeśli dziś myślimy, że przebiegnięcie takiego półmaratonu, to byłaby dla nas walka o życie, to mamy cały rok na przygotowanie się do III Mistrzostw Bibliotekarzy we wrześniu 2019 roku - zachęca pani Anita. Zapraszamy zatem do Zbąszynia, miasta nad jeziorem!

stroj.



Zwycięzcy półmaratonu w towarzystwie Anity Rucioch-Golek

Blanke wisi w kościele

KARGOWA. Dzieła urodzonego w Kargowej Wilhelma Blanke, malarza pochodzenia niemieckiego, zawisły w kościele M. Kolbe. To będzie teraz galeria artysty.

W kościele Maksymiliana Kolbe odbyło się uroczyste przekazanie proboszczowi **Markowi Pietkiewiczowi** wybranych obrazów sakralnych autorstwa niemieckiego malarza Wilhelma Blanke (urodzonego w 11 marca 1873 w Unruhstadt, zmarłego 16 kwietnia 1936) należących do „Fundacji Elke i Stefana Petriuków im. Wilhelma Blanke”. Dzieła znalazły swoje miejsce na pierwszej kondygnacji kościoła.

Dlaczego Blanke, zapewne ewangelik, trafia do kościoła katolickiego? Wyjaśnia to fundator, **Stefan Petriuk**, mieszkający na stałe w Niemczech. - Zgodziliśmy się, moja żona Elke i ja, jako założyciele Fundacji na zawarcie umowy użyczenia pomiędzy Gminnym Centrum Kultury, gdzie jest przechowywana część kolekcji obrazów W. Blanke a parafią rzymskokatolicką w Kargowej. W ten sposób przekazaliśmy nieodpłatnie i na czas nieokreślony 14 obrazów malarza Wilhelma Blanka o tematyce sakralnej kargowskiemu kościołowi – przekazuje Petriuk. Wszelkie zmiany umowy wymagają formy pisemnej z zgodą małżeństwa Petriuków i sekretarza Fundacji **Izabeli Wawrzyniak-Kurowskiej** z Uścia, siostrzenicy Elke i Stefana.

Warto popularyzować

Można się domyslać, że ów akt jest związany z chęcią spopularyzowania dorobku dobrego europejskiego artysty, jakim był Blanke. Obecnie bowiem, poza dużym obrazem wiszącym w sali rady miejskiej, zbiór zakupionych przez Petriuków w różnych miejscach Europy dzieł, nie ma w mieście stałego miejsca prezentacji (a szkoda). W ten sposób nie utrwała się dorobek tak znacznego twórcy urodzonego przecież i pochowanego w Kargowej. Petriuk opowiada, że Blanke miał

przed wojną wspaniały pomnik nagrobny na cmentarzu ewangelickim (został pochowanego obok rodziców). Cóż, jeśli dziś nie ma tego cmentarza, a zaznaczone jest tylko miejsce z tablicą mówiącą, że ongiś (jeszcze po II wojnie) nekropolia istniała. Może więc ekspozycja w kościele to dobry pomysł? Tym bardziej, że świątynia stojąca tuż obok dawnego cmentarza, była „za Niemca” zborem ewangelickim.

- Można domniemywać, że obecny kościół św. Maksymiliana Kolbe, a kiedyś ewangelicki kościół, był dla Wilhelma Blanke miejscem, w którym rozpoczęło się jego życie duchowe przez chrzest i zakończenie ziemskiej wędrówki w dniu pogrzebu – sugeruje S. Petriuk. Stąd właśnie „u Kolbego” będzie malarz odtąd eksponowany, powstała w ten sposób pierwsza chyba galeria W. Blanke. Życzeniem małżeństwa Elke i Stefana Petriuków jest, aby te obrazy Wilhelma Blanke pozostały na zawsze w kościele w Kargowej.



Coz tablicą?

Jednakże istnieją jeszcze pewne kwestie, które bolą Petriuków. Otóż mają nadzieję, że tablica z napisem „Gminny Ośrodek Kultury im. Wilhelma Blanke”, która kilka lat wisiała na ścianie domu kultury wróci na swoje miejsce. Wszak była to urzędowa decyzja rady miejskiej, żeby placówce nadać imię Wilhelma Blanke. Po ostatnim remoncie (termoizolacji obiektu) została zdjęta. Czy wróci?

S. Petriuk jest „Honorowym Obywatel Gminy Kargowa”. Jak nam powiedział, działa i będzie nadal wszystko czynił razem z żoną i dziećmi, dla dobra i z miłości do swojej małej ojczyzny. - Motywem przewodnim naszego życia było i jest, nie tylko brać, lecz więcej dawać od siebie – puentuje Stefan Petriuk.

Franciszek Stroiński



Fundatorzy, Elke i Stefan Petriukowie

Pisarka pochodząca znad Obry

Powrót czarodziejki

TRZCIEL. Biblioteka publiczna gościła na spotkaniu autorskim mieszkankę Trzciela, pisarkę młodego pokolenia - Angelikę Psarską.

Pisarka napisała książkę „Damaris. Powrót czarodziejki”. Na spotkanie przybyli uczniowie Szkoły Podstawowej. Autorka opowiedziała przybyłym, jak wyglądała jej droga od pisania opowiadań do szuflady do wydania debiutanckiej powieści z gatunku fantasy. Bardzo duży wpływ na jej twórczość miał uczący ją polonista, **Piotr Falkowski**, który zachęcał uczniów do czytania książek, dyskusji o nich i wyrażania własnego zdania poprzez przelewianie swoich pomysłów na papier.

Nam pracownikom biblioteki jest tym bardziej miło, ponieważ Angelika Psarska należała kilka lat do młodzieżowego Dyskusyjnego Klubu Książki i klubu „Stowarzyszenie Jeszcze Żywych Poetów”.

Oprócz powieści autorka pisze od dawna wiersze, które na początku swojej twórczości przedstawiała w klubie „Stowarzyszenie Jeszcze

Żywych Poetów” i na spotkaniach u „Trzecielskich Seniorów”. Książkę, którą napisała, tworzyła cały rok, obecnie zaczęła pisać drugi tom. Główną bohaterką powieści jest Damaris, która jest czarodziejką pełną tajemnic. Akcja powieści toczy się

niby wśród zwykłych ludzi, ale tak naprawdę istnieje tam ukryty, drugi świat magii, gdzie walczy dobro ze złem. Bohaterowie ukrywają wiele sekretów i zagadek. Czytelnik poznając historie głównych postaci z niecierpliwością czeka na finał poznanych historii.

Polecam tę książkę z gatunku fantasy młodzieży i dorosłym czytelnikom. *Wioletta Fabian*



Rozmowa z Anitą Rucioch-Gólek, kierowniczką biblioteki publicznej w Zbąszyniu

W poszukiwaniu patrona księżnicy

- **Placówka, którą pani kieruje istnieje już 73 lata, jeśli dobrze liczę. A ciągle nie ma patrona. W sąsiednich gminach znajdujemy Wiesława Sautera - jako patrona w Babimoście, Eugeniusza Pauksztę - w Kargowej. Nie ma w Zbąszyniu kandydatów?**

- Myślę, że znaleźliby się bez problemu. Rzecz w tym, że przez te ponad 70 lat nikt się nad patronami nie zastanawiał prawdopodobnie z jednej przyczyny. Otóż księżnica po II wojnie światowej była mała, ciasna i ulokowana w dość przypadkowych miejscach. Pierwszą siedzibą była dawna restauracja „u Fellnera”, jak w Zbąszyniu mówiono, czyli dzisiejszy hotel „Senator”. Przez jakiś czas biblioteka mieściła się na parterze nieistniejącego już budynku przy ul. Świerczewskiego (obecnie Senatorskiej); teraz stoi w tym miejscu prywatny dom państwa Szulców. Potem krótko była w urzędzie miejskim, następnie przez lata na ul. 17 Stycznia, w tzw. domu sędziowskim. Zawsze kątem, w adaptowanych pomieszczeniach.

- **Ale od stycznia 2015 r., biblioteka znalazła się w pięknej nowej siedzibie, także przy ul. 17 Stycznia. Jest zatem okazja pomyśleć o patronie.**

- Tak, przenieśliśmy się tutaj, gdzie obecnie jesteśmy, trzy lata temu. Miasto otrzymało sporo pieniędzy unijnych od Ministerstwa Kultury na projekt biblioteki i przebudowę dawnej rejonowej przychodni zdrowia. Dziś to naprawdę imponujący obiekt, gdzie są liczne pomieszczenia służące czytelnikom dorosłym i dzieciom - pełne książek. Gdzie jest salka konferencyjna i sala multimedialna, słowem miejsce stanowiące ważny ośrodek kulturalny na mapie Zbąszynia.

- **Czyli konkurujecie z centrum kultury z ul. Powstańców Wielkopolskich 12...**

- Raczej uzupełniamy się, dopełniamy. Poza tym, ze względu na rozległość miasta obsługujemy innych mieszkańców, z północnej części, podczas gdy centrum kultury – odległe od nas o ponad 2 km – z południowej części. To się dobrze układa.

- **Wróćmy do sprawy ewentualnego patrona. Czy są na horyzoncie jakieś ważne postacie?**

- Chcielibyśmy, żeby to była wybitna postać wywodząca się ze Zbąszynia, związana z miastem, regionem. Najlepiej posiadająca dorobek literacki, bo przecież miałyby patronować książkom...

- **Wybitną postacią na pewno był Stefan Garczyński. Także pisarz, aczkolwiek polityczny...**

- Wojewoda Stefan Garczyński, właściciel Zbąszynia w XVIII wieku, jest już patronem naszego liceum. Zatem odpada. Choć jest jeszcze inny Stefan Garczyński,

poeta zmarły na gruźlicę w 1833 r., zresztą przyjaciel Mickiewicza. Ale nie pochodził stąd, tylko spod Kalisza. Znalazłam za to informację, że 24 lipca 1934 r. urodził się u nas pisarz Stanisław Dzieciolowski. Niestety, brak wiadomości o jego dorobku, prawdopodobnie wydał tylko jedną książkę. Nie mówię natomiast o twórcach żyjących, których mamy co najmniej kilku, zaś licząc wydane książki, głównie tomiki wierszy, to nawet dałoby się wyliczyć kilkunastu. Ciekawą postacią był też Jan Tomiński (rocznik 1901) pochodzący z Powodowa, który w latach 1924-39 pracował w naszej gminie i zajmował się zbieraniem legend zbąszyńskich.

- **Ale...**

- Ale moim Kandydatem Numer Jeden jest urodzony w Zbąszyniu w 1532 roku Marcin Czechowic. Być może to najwybitniejszy zbąszyńszczytanin w dziejach! Kształcił się w słynnej Akademii Lubrańskiego w Poznaniu. Potem wspólnie z dziedzicem Abrahamem Zbąskim podróżował po Europie i kształcił się dalej. Znał trzy języki klasyczne, w tym grecki biegle. Zaangażował się w ruch reformatorski w kościele. Widzimy go w Wilnie, Rakowie, na Kujawach, w Lublinie, gdzie umiera w 1613 r.

- **A jakie ma zasługi dla literatury polskiej, bo przecież idzie pani o twórcę posługującego się piórem?**

- Jest uznawany za mistrza prozy polskiej. Jego zasługą było przetłumaczenie na język polski Biblii – wierszem! Dokonał tego, jako pierwszy Polak! Dzieło to nazywa się – uwaga - „Sumaryusz wszystkiego Nowego Testamentu, to jest krótkie okazanie tego, co się w której kapitule tak u Ewangelistów, jak i w Liściech Apostolskich zamyka, a to dla łatwiejszego rzecz pojęcia i pamiętania”. Ufff... Praca ta ukazała się w 1570 r. w Krakowie.

- **A ma pani coś z prac Czechowica w swojej bibliotece?**

- Przykro mi, ale nie. To są zresztą zabytki piśmiennictwa polskiego. Choć może warto by się pokusić o poszukiwanie w antykwariatach, na giełdach i dokonać zakupu, choć byłoby to drogie...

- **A zatem?**

- Zatem możemy myśleć o patronie, ale musimy jeszcze dwa lata poczekać, gdyż takie są unijne zasady przy finansowaniu różnych inwestycji, że nie wolno w nich niczego zmieniać. Nawet nazwy. Zatem poczekamy, a w tym czasie – jak to się mówi – „będziemy pracować nad patronem”.

- **Życzę powodzenia!**

Eugeniusz Kurzawa

Warto pomyśleć o Paukszcie

KARGOWA. Już 19 razy odbywał się Ogólnopolski Konkurs Literacki im. E. Paukszy. Jaki będzie 20.? Jaki powinien być? - warto się wspólnie zastanowić...

Tegoroczną edycję konkursu – decyzją jury pod przewodnictwem **Alfreda Siateckiego** z Zielonej Góry – wygrał **Mateusz Miąg** z Warszawy (nagroda wysokości 1 tys. zł), II miejsce zajął **Andrzej Sienkiewicz** z Lubuska (600 zł), III miejsce wzięła **Edyta Wysocka** z Miastka (400 zł). Wyróżnienie przypadło **Anecie Gizińskiej-Hwozdyk** z Deszczna (300 zł). Rozstrzygnięto też polsko-niemiecki konkurs pisarski, ale tym razem dla dzieci i młodzieży z obu gmin. Sponsorzy i organizatorzy wręczyli nagrody i kwiaty.

- Za rok będzie jubileusz imprezy – zapowiedział dyrektor centrum kultury **Waldemar Ligma** witając gości. To prawda, aż się wierzyć nie chce, że 20 lat temu, z dużo większym zadaniem niż obecnie, rozpoczęto tę imprezę. Był wówczas konkurs (jak i obecnie), ale wręczeniu nagród towarzyszyło seminarium, nie tyle literackie, co kulturowe. Przyjeżdżali goście z Poznania, Wrocławia, Zielonej Góry, nawet Białegostoku. Tak było przez kilka lat, choć prawda jest też smutna, z małym udziałem publiczności.

Nowa formuła?

W obecnej sytuacji, przed 20 rocznicą, warto by się zastanowić nad nową formułą imprezy. Hasło spotkania „Małe ojczyzny – pogranicze kultur i regionów” powoli wyczerpuje swoją aktualność. Co zresztą zauważył słusznie burmistrz **Jerzy Fabiś**, który powiedział, iż będąc w Unii Europejskiej likwidujemy przecież granice. Przykładem chociażby udział w konkursie literackim zaprzyjaźnionej

niemieckiej gminy Schulzendorf i dobrze układająca się współpracy obu samorządów, Kargowej i Schulzendorf.

Namiastką dawnego seminarium były dwa zaplanowane wykłady. Wpierw głos zabrała pisarka z pobliskich Linii (gdzie m.in. w latach 50. i 60. tworzył E. Pauksza) - **Zofia Mąkosa**. Jej wystąpienie nosiło tytuł „Ach ten Chwalim” i mówiło o wsi od czasów prehistorycznych łowców reniferów do lat współczesnych.

Skansen Wendów?

Ciekawym pomysłem zgłoszonym przez autorkę pod adresem władz samorządowych było powołanie we wsi „skansenu pamięci Wendów chwalimskich”, jako produktu turystycznego. Wendów, czyli Słowian z dawnych Łużyc lub ze Śląska wprawdzie już nie ma w tej wsi, ale skoro „sprzedali się” znakomicie w powieści Z. Mąkosi „Cierpkie grona” (z cyklu „Wendyjska Winnica”), to może i



Dominik Pauksza, syn patrona konkursu jest w Kargowej co roku...

przypomnieć i upamiętnić. Tym bardziej, że gmina trochę uporządkowała cmentarzyk wendyjski w Chwalimiu.

Drugim wykładowcą był **Eugeniusz Kurzawa**, prezes zielonogórskiego oddziału Związku Literatów Polskich, który opowiedział o życiu artystycznym w Regionie Kozła. Z naciskiem na wybitne nazwiska pisarskie żyjące ongiś na tym obszarze. Na koniec o swoim ojcu, Eugeniuszu Paukszczie, mówił syn pisarza, **Dominik Pauksza**. W części artystycznej odbył się koncert najlepszych pieśni polskich w wykonaniu **Bogumili Tarasiewicz** z Lubuskiego Biura Koncertowego, ponadto gości zaproszono jeszcze do obejrzenia wystawy malarstwa autorstwa Piwnicy Artystycznej towarzyszącej imprezie.

saw.



Młodzieżowi laureaci konkursu polsko-niemieckiego w towarzystwie Dominika Paukszy i burmistrzów dwóch zaprzyjaźnionych gmin, Kargowej i Schulzendorf

„Portrety Regionu Kozła”

KARGOWA. W czwartkowy wieczór 15 listopada w mediatece Światowid odbyła się promocja publikacji „Portrety Regionu Kozła”.

Przybyłych powitała kozłarska kapela Kargusie pod kierunkiem **Jerzego Skrzypczaka**, promocję „Portretów” zaszczycił swą obecnością przedstawiciel Narodowego Centrum Kultury – **Ireneusz Prokopiuk**, filmujący spotkanie z zamiarem włączenia fragmentów do materiału promocyjnego pokazującego efekty programu „EtnoPolska”.

Głos zabrał gospodarz spotkania – **Witold Silski**. Prezes Lokalnej Grupy Działania RK wyjaśnił, że projekt, jakim było wydanie publikacji, został dofinansowany przez Narodowe Centrum Kultury w ramach programu "Kultura – Interwencje 2018. EtnoPolska". Skierowany był do mieszkańców niewielkich miejscowości i miał pomóc dostrzec unikatowe zjawiska

kulturalne. W. Silski podkreślił, że informacje o interesujących postaciach RK były wydawane wcześniej w formie zeszytów zatytułowanych „Portrety Regionu”. Dotąd ukazało się sześć. Taki sposób okazał się jednak niezbyt wygodny dla czytelników, stąd pomysł na zebranie wiadomości w jednym tomie.

Dalej głos zabrali: **Janusz Jaskulski**, pod którego redakcją powstała publikacja oraz **Wojciech Olejniczak**, autor opracowania graficznego. J. Jaskulski zaznaczył, m.in., że inicjatorem zbierania i publikowania informacji o osobach ważnych dla utrwalania kultury regionu był Leonard Śliwa, który, jak można przeczytać w „Portretach”: *Chcąc stworzyć historię „naszej ziemi” apelował do wszystkich o pomoc w zbieraniu dokumentów...*

W dalszej części spotkania wypowiadali się współcześni twórcy kultury: **Jan Prządka**, **Stanisław Mai**, **Marcin Szczechowiak** i **Jerzy Skrzypczak**.

Jeszcze kilka słów o „Portretach Regionu Kozła”. Bogato ilustrowana archiwalnymi zdjęciami publikacja podzielona jest na tematyczne rozdziały. Pierwszy zatytułowany „Muzyka Regionu Kozła” zawiera biografie najbardziej znanych i



Młodzi laureaci Biesiady Kozłarskiej z gminy Zbąszynek

Silni folklorem

ZBĄSZYNEK. 29 października odbyło się spotkanie burmistrza Wiesława Czyczerskiego z uczniami Ludowego Ogniska Muzycznego przy Szkole Podstawowej w Dąbrówce Wlkp.

W spotkaniu uczestniczyli również opiekunowie Ogniska **Jan Prządka**, **Ewa Kubicka**, dyrektorka szkoły **Malgorzata Gruchala** oraz rodzice. Okazją do spotkania było wręczenie bonu upominkowego dla młodych muzyków, którzy dzięki ciężkiej i systematycznej pracy osiągają swoje pierwsze sukcesy na przeglądach i festiwalach muzyki ludowej. Wśród wyróżnionych znaleźli się: **Maja Bimek**, **Hubert Wittke**, **Martyna i Marta Mania**, **Karolina i Zofia Łochowicz**, **Kinga Śmiałek**, **Kornelia**

Kleszka, **Julita Jędrzejczak**, **Piotr Bimek** i **Oliwier Niemiec**. Burmistrz podziękował młodym muzykom za podtrzymywanie lokalnych tradycji oraz reprezentowanie i promowanie gminy poza jej granicami. Nagroda była też wyrazem uznania za wysokie wyniki w konkursie Młodego Muzyka Ludowego, który odbył się w ramach 44 Biesiady Kozłarskiej w Zbąszyniu w dniach 28-30 września br. Gratulujemy!

umzbk

A filmiki się kręcą...

SIEDLEC. Interesującą formę przekazu dla mieszkańców gminy stosuje od dłuższego już czasu samorząd. Pisaliśmy o tym...

Na stronie internetowej gminy możemy obejrzeć filmiki, które informują o bieżącym życiu lokalnej społeczności. W ostatnim okresie pojawiły się wiadomości m.in. o: biegu chartatynym dla Izy z Chobienic, nadaniu imienia szkole w Kopanicy, inauguracji szlaku turystycznego z okazji 100-lecia (inicjatywa Lasów Państwowych i gminy) – szlak wytyczono śladami powstańczych bitew i

działań. Omówiono także wizytę marszałka województwa **Marka Woźniaka**, pokazano otwarcie drogi w Wocichowie oraz trzech tzw. siłowni zewnętrznych: w Siedlcu, Kiełpinach i Godziszewie. Prezentacji jest więcej, zachęcamy do oglądania i jednocześnie dopominamy się o głos (komentarz) w czasie publikacji filmików. Tego brakuje...

saw.

zasłużonych mistrzów. Kolejny „Budowniczości instrumentów muzycznych” zaczyna się od omówienia typowych dla regionu instrumentów i przypomnienia tradycji ich budowania sięgających średniowiecza. Tu również poznajemy biografie twórców. Okazuje się przy tym, że często te same osoby muzykowały i budowały instrumenty. Trzeci rozdział w całości poświęcony jest mazankom, czyli trzystrunowym skrzypcom żłobionym oraz muzykom

grającym na tym właśnie instrumencie. Z kolei w rozdziale „Kolbergowie Regionu Kozła” czytelnik poznaje historię badań nad wielkopolskim folklorem dudziarskim i kozłarskim oraz sylwetki osób najbardziej zasłużonych dla utrwalenia i zachowania wiedzy o folklorze regionu.

Ostatni rozdział to opowieść o „Pasjonatach Pogranicza i Strażnikach Pamięci”, społecznikach, którzy dostrzegali nierozrywny związek między zachowaniem polskości na ziemiach pozostających dziesiątki lat pod pruskim zaborem a pracą licznych organizacji, stowarzyszeń śpiewaczych, sportowych itp. W okresie powojennym zajmowali się dokumentowaniem ich dorobku, opisywaniem go w różnych publikacjach, tworzeniem muzeów regionalnych, a nierzadko inicjowali zakładanie nowych zespołów ludowych, a nawet lokalnych stowarzyszeń.

Warto dodać, że każdy uczestnik promocji otrzymał w prezencie darmowy egzemplarz książki.

Zofia Mąkosa



Podczas promocji „Portretów Regionu Kozła”

Legendy na płycie

ZBĄSZYŃ. Specjalne wydanie legend do słuchania na małej płytce CD przygotowała młodzież z Liceum Garczyńskiego. Słuchowiska przeznaczone są dla dzieci.

Premiera audiobooka pt. „Legendy zbąszyńskie” odbyła się 7 sierpnia. w Bibliotece Publicznej. Podziękowania za pracę nad stworzeniem audiobooka złożyli młodzieży w imieniu burmistrza Zbąszynia, sekretarz gminy, **Andrzej Wilkoński**, i prezes LGD Regionu Kozła, **Witold Silski**.

Wszystko zaczęło się w lutym, gdy młodzież licealna podjęła się realizacji projektu o zbąszyńskich legendach w ramach projektu „Równać Szanse”. W bardzo nietypowy sposób młodzi postanowili zaprezentować lokalne podania młodszemu dzieciom, a mianowicie stworzyli audiobooka. Teksty legend zredagowane zostały specjalnie w taki sposób, żeby były przystępne dla dzieci w wieku szkolnym.

Podczas sześciu miesięcy trwania projektu grupa trzynastu osób z Liceum Ogólnokształcącego im. S. Garczyńskiego samodzielnie opracowała teksty, zajęła się nagraniem w profesjonalnym studio ścieżki lektorskiej oraz efektów dźwiękowych, zmontowała cały materiał oraz zaprojektowała okładkę audiobooka. Nad poczynaniami młodych czuwali eksperci i opiekunowie merytoryczni, którzy służyli pomocą, wiedzą, a często też swoim czasem wolnym. Bardzo pozytywnie młodzież odebrała udział w warsztatach dziennikarskich z radiowcem, **Krzysztofem Sadowskim**, który pokazał metody pracy z głosem oraz udzielił cennych wskazówek dotyczących tworzenia relacji i przekazywania informacji.

W budżecie projektu zaplanowany został również wyjazd edukacyjny. Dzięki temu grupa projektowa mogła zwiedzić Radio Zachód w Zielonej Górze, a tam porozmawiać z fachowcami pracującymi na co dzień w radiu, zajmującymi się montażem, sprzętem, z redaktorami, którzy znani wszystkim byli do tej pory jedynie z głosu słyszanego z odbiorników. Największą jednak frajdę młodym sprawili redaktorzy prowadzący program przedpołudniowy, proponując kilku uczestnikom projektu rozmowę o działaniach w „Równać Szanse” podczas wejścia na żywo na antenie radia. To doświadczenie pokazało grupie, jak stresująca i odpowiedzialna potrafi być praca radiowca, a jednocześnie to wydarzenie najbardziej zapadło im w pamięć.

Powstały w wyniku działań młodych produkt, czyli audiobook, trafił do wszystkich oddziałów szkolnych w gminie i będzie pomocny w prowadzeniu zajęć z edukacji regionalnej. Dzięki atrakcyjnej formule wybranych opowiadań, bardzo plastyczne przedstawienie występujących w nich postaci i poruszanej tematyki lokalnej, młodsze dzieci będą miały okazję lepiej poznać rodzime podania i legendy, a przez to utożsamiać się z kulturą naszego regionu.

Na realizację tego projektu o zbąszyńskich legendach LO otrzymało 8.500 zł. Zbąszyń. Koordynatorką pomysłu była **Magdalena Rożek**.

saw.

Wiersze o Polsce

ZBĄSZYNEK. Ukazał się zbiór wierszy „Tutaj jest polska” napisanych przez młodzież oraz trójkę starszych osób. Ilustracje powstały wśród seniorów.

Dzisiejszy zagoniony, zapracowany i uzależniony od środków technicznych człowiek nieczęsto sięga po tomiki wierszy – a szkoda. W polskiej kulturze poezja zawsze zajmowała miejsce szczególne. W znaczącej mierze wpłynęła na to utrata niepodległości. Wówczas literatura i poezja stały się nośnikami świadomości narodowej, a zadaniem poetów, wieszczów narodowych, było kształtowanie postaw patriotycznych i niesienie otuchy.

Pamiętajmy jednak, że poezja to liryka osobista, która jest kameralna i intymna. Najczęściej skupia się na przeżyciach wewnętrznych człowieka; odwołuje się do jego uczuć, myśli i emocji. Dlatego w 100 rocznicę odzyskania niepodległości proponujemy czytelnikowi ten aspekt poezji. Wybraliśmy kilkanaście wierszy uczniów szkół gminy Zbąszynek i nie tylko uczniów. Utwory łączą w sobie prosty język połączony z przemyśleniami młodych poetów.

Odnajdziemy w nich fascynację kulturą, przyrodą, historią miejsc, w których żyją.

Wiersze do tomiku wybrały nauczycielki ze szkół podstawowych i szkoły średniej, **Alina Dzieciatkowska, Elżbieta Dzik, Teresa Szulczewska, Edyta Urbanek i Lucyna Łuczak-Dzikowska**. W tomiku znalazły się także wiersze dorosłych, **Ireny Trypuckiej, Waldemara Trypuckiego i Ewy Sołtysik**. Ilustracjami tomiku stały się prace plastyków ze Zbąszyneckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, które wybrała **Maria Krzywak**. Tomik zadedykowano „Tym wszystkim, dla których niepodległość to wartość bezcenna”. Został wydany dzięki funduszom zebranym przez **Macieja Szulca** i anonimowego fundatora. Wydawcą jest Wydawnictwo MediaArt Zbąszynek oraz zbąszynecki samorząd.

saw.



SIEDLEC. Rada Artystyczna XI Przeglądu Dziecięcej i Młodzieżowej Piosenki Siedleckie Nutki zdecydowała kto w tym roku wygrał...

Konkurs odbył się 14 listopada, a Rada Artystyczna pracowała w składzie: **Marek Buczkowski, Kamil Pyszkowski, Agnieszka Kędziora**. Po wysłuchaniu 24 utworów w czterech kategoriach

jurorzy zdecydowali... W kategorii dziecięcej solowej I miejsce zajął - **Dominik Kierecki** - SP Siedlec, II miejsce - **Filip Żydzik** - SP Siedlec, III miejsce - **Maria Rybicka** - SP Tuchorza. W kategorii dziecięcej

Do utalentowanych młodych muzyków Regionu Kozła

A może tak na studia?

Studentka Instytutu Muzyki na Uniwersytecie Zielonogórskim zachęca żartobliwie młodych ludzi uczęszczających do PSM w Zbąszyniu, do ludowych ognisk muzycznych w RK do podjęcia studiów. Warto się zainteresować - na serio...

Instytut Muzyki? A gdzie to jest?

Na rozdrożu dróg wiodących z jednej strony na kierunki ścisłe, a z drugiej do lasu. Dosłownie i w przenośni, tak to bowiem wygląda w uniwersyteckim Campusie A usytuowanym przy ul. Podgórznej. W rzeczy samej muzyka ma wiele wspólnego z matematyką: przeważnie studenci liczą na dobre oceny, jednak jeśli nie przykładają się do pracy, to będą w lesie. Poza tym muzyka to nie przelewki, trzeba się wykazać wszechstronnością i wykorzystać pełne pokłady kreatywności. Bo oto czas na chór: skręty tułowia, wymachy ramionami, kręcenie zuchwą... Jakie ćwiczenie by jeszcze wymyślić? Profesor kręci głową z powątpiewaniem, a jeszcze nie dotarliśmy do rozśpiewania.

Chór to przede wszystkim praca zbiorowa. „Team” musi być zgrany i pewny. Bajeczne alty zawsze umieją swoją partię, sopranu wspinają się na drabiny by sięgnąć wysokich dźwięków, basy – solidna podstawa – osłaniają tyły, a deficytowe tenory we dwu dają z siebie wszystko. Teraz jeszcze jogging po schodach z jazzowej piwnicy na górę – biegniemy na

warsztaty wokalne i emisję głosu. Tu przede wszystkim ćwiczymy, co? Oczywiście wyobraźnię! Zadanie polega na tym, aby zobrażować sobie dźwięk wychodzący jak szpileczka z czoła w linii równoległej do wyimaginowanych zębów trzonowych jednocześnie wystawiając język i pilnując, aby rozszerzone oddechem żebra już tak pozostały. Wielozadaniowość? To jeszcze nic, bo następne zajęcia to dyrygowanie. Lewa ręka czyni dwa stanowcze gesty w dół, aby pokazać niewidzialnym sopranom nutki *staccato*, tymczasem prawa zamyka basy i auktaktem w górę przygotowuje alty do wejścia. Tenory muszą sobie poradzić same, jedynie mrugnięciem lewego oka domykamy końcówki wyrazów.

Nieładnie byłoby się spóźnić na zajęcia z historii muzyki. Tu wysilcie proszę pamięć: czy Beethoven napisał dziewięć czy dziesięć symfonii? Ale nie to zmywa sen z powiek studentów, tylko harmonia. Zadanie jest zrozumiałe, pani profesor tłumaczy przejrzyście, ale skąd się tu wzięły równoległe kwinty? Głosy się krzyżują, a dominanta wtrąca się niepotrzebnie. To zaś dopiero początek:

zespołowej I miejsce - The Best Girls (**Jagoda Lisiewicz, Karolina Szulcik, Anna Lisiewicz, Amelia Pinecka** - ZSPiP Kopanica), II miejsce - **Jagoda Żok, Mateusz Kaczmarek, Nicola Wojtkowiak, Agata Przybyła, Dominik Kierecki, Zofia Ceglarek, Filip Żydzik** - SP Siedlec, III miejsce - **Iga Pusiak, Malwina Kierzek-Radna, Maria Wawrzyńska** - SP Tuchorza. Kategoria młodzieżowa solowa I miejsce **Agnieszka Michalska** - SP Siedlec, II miejsce **Karolina Stefan** - SP Siedlec, III miejsce **Wiktoria Merda** - SP Tuchorza. W kategorii młodzieżowej zespołowej wygrały **Agnieszka Michalska, Martyna Walczak, Zofia Krzemień, Natalia Cycoń, Karolina Stefan** - SP Siedlec, II miejsce - **Nicola Koza, Mieszko Szymankiewicz** - SP Tuchorza, III miejsce **Paulina Gielnik, Julia Polus, Julita Staszuk** - ZSPiP Chobienice.

ugsi

– Proszę zanotować tę melodię – pada polecenie na kształceniu słuchu. A w uszach dzwoni temat z „Harrego Pottera”.

– Wer hat diese Geige vergessen? – dopytuje się germanistka, a ja biegnę na zajęcia z fortepianu.

– Jaki zasięg ma altówka?

– Na moje oko z piętnaście metrów – odpowiadam na pytanie z instrumentoznawstwa patrząc za lejącym przez błonia instrumentem.

– Dziś koncert! – upominają wykładowcy. – Proszę przyjść półtorej godziny wcześniej na próbę. Bordowe teczki i czarne koszule.

Ależ my mamy jeszcze do zrobienia zadania z informatyki, trzeba prędko przejść samouczek „Sibeliusa”. Dobrze, że przynajmniej psychologia i filozofia już zdane.

Nareszcie! Koniec dnia, czas odpocząć. Cały rok kładzie się pokotem na trawie przed budynkiem uczelni. Opiekunka roku macha do nas życzliwie ze schodków instytutu.

– Widzimy się jutro rano na praktykach w przedszkolu!

Zbiorowy jęk czystej rozkoszy wznosi się ponad gmach instytutu.

Nudno? Nigdy! Ciekawie – o tak!

Aleksandra Kurzawówna

Kontakt z Instytutem Muzyki:
<http://www.imu.uz.zgora.pl/>,
ul. prof. Z. Szafrana 19, 65-516
Zielona Góra, tel.: (68) 328 78 54, faks: (68) 328 78 58,
sekretariat@wa.uz.zgora.pl,
Sekretariat czynny od
poniedziałku do piątku od 7.00
do 15.00.

Harcerska rocznica

ZBĄSZYNEK. 10 listopada w Zbąszyneckim Ośrodku Kultury harcerze Związku Drużyn ZHP spotkali się, aby świętować jubileusz 50-lecia ZHP w mieście.

Obchody rozpoczęto od pamiątkowego zdjęcia wszystkich gości, wśród których byli m.in. przedstawiciele Komendy Chorągwi Ziemi Lubuskiej ZHP,

dawni członkowie Związku, sympatycy oraz mieszkańcy gminy. Dh harcmistrz **Zbigniew Buśko** zaczął od przypomnienia historii harcerstwa na ziemiach

polskich. Zapiski o działalności w gminie Zbąszynek rozpoczynają się w październiku 1968 r. Obecnie harcerze spotykają się w pomieszczeniach ośrodka kultury. Harcerze odebrali życzenia od gości. Zakończeniem części oficjalnej był koncert grupy „Poddasze” składającej się z członków ZHP. Nie zabrakło smacznego tortu oraz wystawy fotograficznej związanej z działalnością Związku.

umzbn

Pomnik powstańców ZBĄSZYŃ. Pierwszym powstańczym pomnikiem w Regionie Kozła musiał być – siłą faktów historii - monumet ustawiony na pl. Wolności. O jego dziejach pisze autor niedawnej rekonstrukcji tegoż pomnika – Zenon Matuszewski.

Niemal bezpośrednio po zakończeniu Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 spontanicznie powstawały nagrobki, tablice i pomniki upamiętniające tak poległych powstańców, jak i to niezwykle wydarzenie historyczne. W okresie dwudziestolecia międzywojennego na obszarze Wielkopolski istniało przeszło 60 pomników i tablic nagrobnych, 25 tablic pamiątkowych i 40 pomników. Większość z tych obiektów nie dotrwała do czasów nam współczesnych, bowiem okupanci niemieccy w czasie drugiej wojny światowej je zniszczyli.

Inicjatorami upamiętnienia powstańców były rodziny poległych, organizacje kombatanckie i stowarzyszenia powstańcze.

W Zbąszyniu na przełomie 1923/24 staraniem miejscowego Towarzystwa Powstańców i Wojaków „Kościuszkow” i władz miejskich powołano Społeczny Komitet Budowy Pomnika. 13 kwietnia 1924 roku odbyło się uroczyste poświęcenie „kamienia węgielnego” i wmurowanie aktu erekcyjnego. Oto jego autentyczne brzmienie tegoż aktu przytoczyła **Jan Janowski** („Testament Powstańczy” w: „Zbąszynianin” nr 1(12), styczeń 1996, s.13).

Uroczyste odsłonięcie i poświęcenie pomnika odbyło się w niedzielę 1 czerwca 1924 roku. Ustawiony na placu Wolności, został zniszczony przez hitlerowców na początku 1940 r. W jego miejscu wznosi się dziś pomnik ku czci powstańców wielkopolskich, bojowników o wolność i demokrację oraz ofiar hitlerizmu. Zaprojektowany przez J. Sobocińskiego, ufundowany przez „społeczeństwo ziemi zbąskiej” odsłonięty został 17 stycznia 1969r.

*Zenon Matuszewski
Fot. Mateusz Basiński*



Historia w terenie

SIEDLEC * ZIELONA GÓRA. Ciekawe zajęcia z historii regionalnej odbyły się pt. „Śladem walk powstańczych na kierunku zachodnim”.

W dniach od 15 do 22 października w miejscowościach Grójec Wielki, Grójec Mały, Chobienice, Jaromierz, Kopanica, odbyły się terenowe lekcje historii „Śladem walk powstańczych na kierunku zachodnim”. W projekcie realizowanym w ramach obchodów 100 lat Niepodległej i 100 lat lotnictwa wojskowego

udział wzięli uczniowie z zielonogórskich szkół: siedmiu klas I LO oraz specjalizacji prawniczej - społecznej i czterech klas III Gimnazjum z Zespołu Szkół Akademickich. Jak widać Region Kozła jest miejscem, gdzie na żywo można uczyć historii młodzieży z innych miast.

ugsi

Seniorzy się starają

KARGOWA. 6 listopada odbyło się uroczyste spotkanie słuchaczy uniwersytetu trzeciego wieku związane z obchodami 100-lecia niepodległości.

Co ważne w spotkaniu uczestniczyli również przedstawiciele władz, ponadto prof. **Pola Kuleczka**, dr **Ewa Chiari**, przedstawiciele UTW z Babimostu, Sulechowa i Zbąszynka oraz grupa Senior 60+. Pierwsza część spotkania była związana z obchodami 100 rocznicy odzyskania niepodległości. Wykład z prezentacją multimedialną wygłosił burmistrz **Jerzy Fabiś**, część artystyczną przedstawiły dzieci szkolne przygotowane przez nauczycielki **Monikę Milczyńską**, **Beatę Ziarek** i **Elżbietę Pietek**.

W drugiej części spotkania

prezes KUTW **Brygida Wróblewska** podsumowała realizację licznych projektów. Łączna wartość zrealizowanych zadań wynosi 190.303 zł, a tym dotacje 160.298 zł z tego tylko 5.500 zł z gminy Kargowa. Wkład własny uczestników wynosił 9,1 proc. wartości.

Spotkanie zakończył wykład dr Ewy Chiari na temat „Szlachetne zdrowie – rozmaite podejście do zdrowia” oraz występ zespołu Carmin w nowych strojach.

umkarg



Zaproszono drużyny, głównie szkolne, ale w różnym wieku, z wielu miejscowości. Kluczowym pomysłem były rozgrywki, w których zawodników podzielono na dwie drużyny, Białych i Czerwonych, a mecze trwały nawet w nocy z 9 na 10 listopada. Oto jak się układały:



Maraton unihokeja dla Niepodległej

BRÓJCE. Gminny Szkolny Związek Sportowy w Trzcielu zorganizował bardzo nietypowe zawody. W dniach 9 i 10 listopada odbył się Maraton unihokeja dla Niepodległej.

W kategorii dziewcząt szkół podstawowych (klasy 4-6) Biali uzyskali 10 punktów, Czerwoni też 10 pkt, bramkach było 22:23. W tej samej kategorii chłopców z podstawówek Biali zdobyli 14 pkt, Czerwoni 16 pkt, w bramkach 47:40. W kategorii gimnazjów Biali uzyskali 7 pkt, Czerwoni 5 pkt (14:10), w kategorii chłopców z klas 7 i 8 wynik 12 pkt do 8 pkt (26:24). Nocne granie przyniosło wynik 16 pkt Biali, 14 Czerwoni (46:37).

Łącznie we wszystkich

kategoriach Biali 59 pkt, Czerwoni 53 pkt, w bramkach 155:134. Jak widać był to prawdziwy 24-godzinny maraton, w którym wzięło udział 230 zawodniczek i zawodników oraz 20 opiekunów, z następujących miejscowości: Kaława, Szprotawa, Międzyzlesie, Zielona Góra, Poznań, Nowy Tomyśl, Gułtowy, Zbąszyń, Brójce. Gratulujemy udanego pomysłu, chociaż żałujemy, że nie pojawiły się drużyny z pozostałych gmin Regionu Kozła!

saw.

Okazja do nagród

BABIMOST. Było uroczyste i patriotycznie. Przemarsz kompanii honorowej z orkiestrą przez miasto pod pomniki, meldunki, apel pamięci i salwy honorowe.

Tradycyjnie, podczas obchodów Święta Niepodległości, burmistrz Babimostu wręczył nagrody za osiągnięcia w różnych dziedzinach życia. Za całokształt osiągnięć w kategorii nauka statuetkę otrzymała **Maria Gieruła**, w kategorii działalność społeczna nagrodę otrzymał **Tadeusz Budzik**, wieloletni członek Rady Społecznej przy GOZ. W kategorii: kultura, za całokształt osiągnięć w rozpowszechnianiu kultury regionalnej nagrodę otrzymał

Adam Knobel. Za osiągnięcia w kategorii sport, w szczególności za stwarzanie warunków do uprawiania sportu przez lokalną młodzież poprzez reaktywowanie 5 lat temu Klubu Sportowego „Polonia” nagrodę otrzymał Klub Sportowy „Polonia” Nowe Kramsko. Statuetkę odebrał prezes klubu **Paweł Kędzierzyński**. Natomiast za osiągnięcia w kategorii działalność gospodarcza nagroda została przyznana dla państwu **Renacie, Łucjanowii Grzegorza Grólom**.



Następnie na scenie wystąpił zespół Fanbit w składzie **Małgorzata Grupa, Zuzanna Grupa i Andrzej Lipski**. Potem zaprezentowali się uczniowie Szkoły Podstawowej, sekcji teatralnej GOK oraz Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w spektaklu słowno-muzycznym.

umbab

Straż doposażona

SIEDLEC. Odbyło się uroczyste przekazanie OSP nowego sprzętu ratunkowego. Wartość darów wyniosła prawie 75 tys. zł.

I tak poszczególne jednostki OSP w gminie otrzymały: OSP Boruja za 442 zł zestaw do oznaczania terenu akcji, OSP Chobienice za 12 tys. zł, defibrylator, przenośny zestaw oświetleniowy, parawan do osłony miejsca wypadku i zasłaniania ofiar wypadków, OSP Kopanica za 33,7 tys. zł, rozpieracz ramieniowy z akcesoriami, defibrylator, parawan do osłony miejsca wypadku i zasłaniania ofiar wypadków, przenośny zestaw oświetleniowy, OSP Siedlec za 12,5 tys. zł, defibrylator, przenośny zestaw oświetleniowy, parawan do osłony miejsca wypadku i zasłaniania ofiar wypadków, zestaw oznaczania terenu akcji, OSP Stara Tuchorza za 3,7 tys. zł, przenośny zestaw oświetleniowy, zestaw oznaczania terenu akcji, a OSP Tuchorza za 12

tys. zł defibrylator, przenośny zestaw oświetleniowy, parawan do osłony miejsca wypadku i zasłaniania ofiar wypadków, wreszcie OSP Wąchabno za 442,80 zł zestaw oznaczania terenu akcji. Gratulacje.

Po uroczystym przekazaniu przedstawiciele samorządu gminnego oraz komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej bryg. **Sławomir Śnita** złożyli kwiaty pod pomnikiem poświęconym pamięci powstańców wielkopolskich z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

ugsi



Sołectwa na plusie

SIEDLEC. W Wyższej Szkole Hotelarstwa i Gastronomii w Poznaniu odbył się finał konkursu „Jeden dzień w sołectwie”. Sukces odniosły Chobienice i Grójec Wielki. Bomba!

Konkurs organizowany jest przez Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego, a jego celem jest zaprezentowanie potencjału przyrodniczego, kulturowego i turystycznego małych jednostek, jakimi są sołectwa. W konkursie wzięło udział ponad 100 sołectw z całego województwa wielkopolskiego, a gminę Siedlec

reprezentowały sołectwo Grójec Wielki i sołectwo Chobienice.

Uczestnicy musieli przygotować projekt zawierający propozycję aktywnego spędzenia jednego dnia na własnym terenie wraz z propozycją tradycyjnej potrawy kuchni regionalnej w postaci przystawki oraz drugiego dania na ciepło z kaczki.

Czym wykazały się nasze

wioski? Sołectwo Grójec Wielki zaprosiło do udziału w Niepodległościowym Spływie Kajakowym i przygotowało pyszną kaczkę nadziewaną jabłkami. Sołectwo Chobienice zaprosiło do Marszu Powstańczego, a ich potrawą była kaczka po staropolsku. Oba projekty i potrawy spotkały się z dużym uznaniem wśród członków komisji oceniającej i otrzymały wyróżnienia i nagrodę pieniężną w wysokości 1.000 zł. Gratulujemy! Swoją drogą – jak te kaczki smakowały....!

ugsi



Fotografie Zuzanny

SIEDLEC. W piątkowy wieczór 16 listopada odbyło się otwarcie wystawy fotografii Zuzanny Brudło.

Młoda artystka zaprezentowała prace pełne pasji i energii, pokazujące upływający czas, piękno i tajemniczość przyrody. Wystawa będzie czynna do połowy grudnia.

Zachęcamy do odwiedzenia galerii Gminnego Ośrodka Kultury. Warto zapoznać się z pracami rodzimej artystki. A może ktoś je zakupi?

ugsi



Podziękowania za tę akcję należą się współorganizatorom: firmie Diagnostyk z siedzibą w Krakowie, Salonowi Kosmetycznemu „Małgosia”, Centrum

Rehabilitacyjnemu Ewa-Med i ratownikowi medycznemu **Pawłowi Gondkowi**.

Krzysztof Krzywak

Bezpłatne badania

ZBĄSZYNEK. Mieszkańcy gminy w wieku „60 plus” zostali zaproszeni na bezpłatne badania cholesterolu całkowitego oraz badania prostaty (antygen PSA).

Badania odbyły się 9 października br. w domu kultury w ramach tzw. Białego Dnia. Badania na cholesterol wykonało 97 osób, a 50 mężczyzn przeprowadziło badania na antygen PSA. Ponadto wiele osób skorzystało z możliwości zbadania poziomu cukru we krwi, ciśnienia tętniczego i innych porad medycznych.

Z książkami na wioski

ZBĄSZYŃ. Nowy projekt biblioteki, popularyzujący czytelnictwo, nazwano „Biblioteka-Powsinoga”, ponieważ książnica chce spotykać czytelników tam, gdzie mieszkają. Na wsi...

Dlatego bibliotekarki pojawiły się w pierwszej w Stefanowie na sali wiejskiej, bo „Biblioteka-Po-Wsinoga” chce wędrować po wioskach ze swoimi książkami, opowieściami i zabawami. Przy kawie i drożdżowym cieście odpoczywają rodzice i słuchają, jak ich pociechy wymyślają historie, albo z jak z przejęciem słuchają dziejów Jorgusia z legendy o Skarbniku czytanej w teatrzyku Kamishibai. Na takich zajęciach z biblioteką każde dziecko jest artystą, każdy dostaje wolność myślenia i mówienia.

Projekt pod nazwą „Biblioteka-Powsinoga – warsztaty i spotkania dla dzieci i starszych na wsiach

gminy Zbąszyń” dofinansowany został w ramach „Programu Partnerstwo dla Książki” Ministerstwa Kultury. Celem zadania jest wzmocnienie funkcji biblioteki jako centrum animującego kulturę i aktywizującego społeczności lokalne, szczególnie mieszkańców okolicznych wsi. Pomysłodawczynią projektu jest kierowniczka biblioteki, **Anita Rucioch-Golek**, a koordynatorką **Daria Klerek**, bibliotekarka.

Po pierwszym spotkaniu w Stefanowie (tu podziękowanie dla pań z KGW i pana sołtysa, Marka Sołtysika za pomoc, gościnność i życzliwość) „Biblioteka-Powsinoga” udała się do Nowej

Wsi Zbąskiej (6 października), zaś ostatnią miejscowością na „powsinogowej” mapie była Łomnica (13 października), gdzie odbyły się rodzinne warsztaty w szkole podstawowej. Pomysł był zatem realizowany na trzech wsiach gminy (Stefanowo, Nowa

Wież Zbąska oraz Łomnica), gdyż to wioski, które są najdalej oddalone od biblioteki w mieście, a mieszkańcy nie mają swoich filii, przez co dostęp do usług i zbiorów książnicy jest trudniejszy, niż gdzie indziej.

Podczas zajęć rozmawiano o tym, co cieszy, co sprawia radość. Podczas „rundy” zapoznać dzieci przedstawiały się i opowiadały o rzeczach, czynnościach, które je cieszą. Dzięki zabawie



można było lepiej się poznać i „przełamać lody”. Było czytanie książek, gry planszowe, teatrzyk Kamishibai. Druga część zajęć to warsztaty ekspresji artystycznej – polegała na malowaniu toreb płóciennych. Tematem była radość. Prace dzieci za każdym razem zaskakiwały. Były barwne, estetyczne, pełne wspaniałych pomysłów. Podczas zajęć pomoc rodziców była nieoceniona. Wspólna praca oraz chęć dzielenia się radością z bliskimi to wartość sama w sobie.

Anita Rucioch-Golek



Tak było po spotkaniu bibliotekarek w Stefanowie

W nowym roku: 370-lecie straży w Babimoście!

Historia pożarnictwa w Regionie Kozła

Ochotnicze Straże Pożarne istnieją w Polsce prawie w każdej miejscowości, w dużych i małych miastach, i niemal we wszystkich wioskach. Strażacy spieszą z pomocą nie tylko podczas pożarów. Wszystkie jednostki zrzesza Związek OSP RP. A jak to wygląda – historycznie – w Regionie Kozła?

Od powstania pierwszych osad aż do XIX wieku społeczeństwo mieszkalo w łatwopalnych budynkach; w drewnianych domach krytych gontem lub częścią słomą. Zapasy żywności dla ludzi i bydła przechowywano w stodołach powstałych z tego samego łatwopalnego materiału. W miastach budynki stawiano szczytem do wąskich ulic, zwykle ciasno obok siebie. Zapalił się dom lub stodoła, zagrażało to automatycznie pożarem całej ulicy, a nawet wsi lub miasta.

W **Kopanicy** w pożarze starego miasta 12 kwietnia 1795 r. spaliły się 42 domy mieszkalne, poza tym ratusz, gospoda, karczma i więzienie. Całe przedmieście **Zbąszynia** aż do mostu nad Obrą spaliło się 29 lipca 1830 r., a 8 lipca 1845 r. paliła się - po drugiej strony Obry - wschodnia pierzeja rynku. Po tej katastrofie 86 rodzin zostało bez dachu nad głową. Pięć lat później pożar strawił pozostałe części zbąszynskiego rynku. W **Babimioście** 14 marca 1832 r. spaliło się stare miasto z 64 domami mieszkalnymi i ratuszem włącznie, w 1844 na przedmieściu, jak się wydaje, pożaru nie udało się opanować – trwał dwa dni. 31 maja i 2 czerwca spłonęło 127 domów mieszkalnych i 181 budynków gospodarczych, w tym remiza strażacka. 22 kwietnia 1847 r. paliło się w 85 zagrodach i 14 stodołach. Podobne pożary odnotowano w innych miejscowościach RK.

Zawsze walczono z ogniem

Od początku istnienia miast samorządy organizowały straże pożarne, do których obowiązkowo należeć musieli wszyscy mężczyźni. Podobnie było z obroną. Samorządy nie tylko nakazywały mieszkańcom czynny udział w walce z pożarami i zobowiązywały ich do samoobrony, również sprzęt przeciwpożarowy i broń musiał posiadać, a wcześniej zorganizować sobie każdy obywatel (dobrą strzelbę i wiadra pożarnicze [węborki]). Wykonanie i kontrolę tych obowiązków zlecano ówczesnym organizacjom – cechom rzemieślniczym, gildiom handlowym i bractwom kurkowym (szczególnie rolników miejskich, których liczebnie było najwięcej, kontrolowało bractwo kurkowe). Zadaniem samorządu było zatem zorganizowanie miejscowej straży pożarnej i obrony.

Babimojskie bractwo kurkowe jeszcze w 1851 r. w swoim statucie jako cel działania zapisało między innymi: § 1 punkt 3 „*W wypadku potrzeby sprawowanie służby komunalnej i straży, obronić miasto i w wypadku pożaru mienie mieszkańców niezwłocznie poprzez pospieszne przybycie ratować i*

zachować.” Te same cele miały bractwa w innych miastach Regionu.

Nowe przepisy

Istniejąca sytuacja permanentnego zagrożenia pożarowego zmieniła się dopiero w XIX wieku. Już w 1793 r. państwo pruskie wprowadziło w Wielkopolsce, do której należał cały Region Kozła, nowe postępowe przepisy budowlane. Miały na celu zapobieganie częstym pożarom budynków mieszkalnych i gospodarczych poprzez zastosowanie niepalnych materiałów budowlanych i nowego usytuowania budynków w tkance miejskiej. Od tego czasu nowo powstałe gmachy musiały być masywne, z cegły i dachówki ceramicznej. Ponieważ materiały te były droższe od wcześniejszych, państwo dofinansowywało inwestycje mieszkańców. Innym zabiegiem był przepis stawiania nowych domów frontem do ulicy, a nie jak dotąd szczytem oraz nakaz stawiania nowych stodoł w polu lub poza granicami zabudowy miejskiej.

Od momentu kiedy miasta i wsie w XIX w. budowano z cegły, pożary stały się rzadsze. Jednak dalej używano otwartego ognia do ogrzewania i oświetlenia domów, więc nie wykluczono pożarów całkowicie, ale paliły się teraz tylko pojedyncze budynki, a nie całe miasta czy osiedla. Życie mieszkańców stało się bezpieczniejsze, więc powoli zniesiono obowiązkową straż pożarną, zmieniając ją na ochotniczą.

Zmieniły się też przepisy prawne. Od wieków pożarnictwo leżało w gestii miast i samorządów wiejskich. Obowiązki służby przeciwpożarowej regulowane były prawem miejskim lub prawem zwyczajowym na wsiach. W XIX w. walkę z pożarami regulowało jednolite prawo państwowe. Wywodzące się z obowiązkowych straży miejscowych Ochotnicze Straże Pożarne musiały uzyskać osobowość prawną. Ponieważ stanowiły zrzeszenia mieszkańców, ich prawa regulowało prawo o stowarzyszeniach. Osobowość prawną uzyskiwano po rejestracji w sądowych rejestrach. Tak zostało do dziś. Każda OSP w z a s a d z i e j e s t o b e c n i e stowarzyszeniem zarejestrowanym w KRS-ie mającym obok struktur i hierarchii bojowo-technicznych własny zarząd.

Gdzie szukać danych?

Z a j m u j m y s i ę t e r a z „odzyskiwaniem” lat istnienia poszczególnych OSP...

Babimojska OSP przyjmuje 1895 jako rok założenia. Ale „to jeszcze nic”. Często spotykamy wskazanie lat... po II wojnie, jako datę powstania straży, przy pełnym ignorowaniu niemal pewnego



Współcześnie w Regionie Kozła istnieje jeszcze kilka tzw. sikawek konnych. Między innymi w Grójcu Wielkim.

istnienia przed rokiem 1945. Tak jest z **OSP Kargowa** (1945 ?), **Grójec Wielki** (1946), **Wąchabno** (1948), **Karna**, **Kielkowo**, **Stara Tuchorza** i **Żodyń** (wszystkie 1950). Zapytajmy retorycznie – na pewno wcześniej straży nie było? Mieszkańcy obojętnie patrzyli, jak się palą ich domy?

Z tego schematu wyłamała się (na szczęście) **OSP Dąbrówka Wielkopolska**. Druhowie od lat szukali źródeł, aby udowodnić, że ich jednostka ma starszy rodowód. Udało się to w tym roku. Znalezione dokumenty historyczne, które dowodzą, że dąbrowiecka straż istniała już w roku 1845 r. (sic)! Piękny jubileusz uczczono w lipcu 2018 r. uroczystymi obchodami, o czym informował poprzedni „Podkoziółek”.

Historycznych dokumentów o istnieniu straży pożarnych RK w archiwach jest wiele. Są dostępne dla każdego. Poszukiwanie bywa jednak czasochłonne i wymaga pewnych umiejętności, i znajomości niemieckiego oraz łaciny. Informacje o strażach miast Wielkopolski znajdziemy najszybciej w niemieckim archiwalnym opisie historyczno-statystyczno-topograficznym, sporządzonym w 1793 r. Była inwentaryzacja miast polskich przejętych przez Prusy. Dokument ma nazwę łacińską „Indaganda” i w istocie analizuje stan statystyczny naszych miast z ostatnich dni ich przynależności do podzielonej już między zaborców Rzeczypospolitej.

Na podstawie badań „Indagandy” okazało się, że we wszystkich ówczesnych miastach RK, także w tych, które utraciły z biegiem czasu prawa miejskie, takie jak Brójce i Kopanica, już w 1793 r. istniały obywatelskie straże pożarne i udokumentowane jest ich wyposażenie w sprzęt pożarniczy. A zatem, jaki wniosek się nasuwa?

Że większość straży RK założona była wcześniej i mają one rodowód polski z czasów przedrozbiorowych!!!

Krótki przegląd historii OSP

Zbąszyń, najstarsze miasto Regionu, lecz w tym czasie (1793 r.) jedno z najmniejszych, posiadające jedynie 153 domy, w tym 60 na przedmieściu, miał straż pożarną, która była wyposażona w sikawkę metalową i osiem sikawek drewnianych. Poza tym posiadała drobniejszy sprzęt w postaci sześciu wiader, ośmiu bosaków i tyle samo drabin strażackich. A więc straż istniała!

Większa była wtedy **Kargowa**, zwana Unruhstadt lub Unrugowo, w której stało 288 domów. Obywatelska straż pożarna posiadała tu metalową

przynajmniej 225 lat!

Zbąszynka – wiadomo – w omawianym czasie jeszcze nie było. Wydaje się więc, że należąca dziś do tej gminy Dąbrówka Wlkp. mogłaby tu „ratować honor domu”. Mamy w gminie jednak jeszcze starszą straż – w **Kręcku**. Majątek ziemski tej wsi już w 1832 r. miał sikawkę i obsługującą ją straż. Kręcka jednostka 14 marca 1832 spieszyła na pomoc do pożaru w Babimioście. Za to otrzymała od ubezpieczalni premię zwaną „*sikawkową*” w wysokości 10 talarów. **Zatem kręcka OSP ma co najmniej 186 lat!**

Do tego samego pożaru w Babimioście przyjechała też straż majątku w **Chobienicach** i skasowała później od ubezpieczalni premię w tej samej wysokości co Kręcko – 10 talarów. Więc i w tej miejscowości Regionu istniała już w 1832 r. straż, czyli dziś też ma ok. 186 lat.

Podobnie było w **Nowym Dworze** w gminie Zbąszyń. W tutejszym majątku w 1832 r. istniała straż pożarna wyposażona w sikawkę. Przyjechała 23 stycznia tego roku na pożar w Zbąszyniu. Paliła się wtedy stodoła Macieja Szuldrzyńskiego i stodoła z przylegającym chlewem, własność Wolfa Gabriela Manheima. Nowodworska straż za tę akcję otrzymała premię w wysokości 15 talarów.

Ale najstarsza...

Najstarszą straż pożarną mamy jednak w **Babimioście**. W 1793 r. miasto liczyło 234 domy mieszkalne, w tym 161 na przedmieściu. Babimojska straż miała wtedy obok metalowej sikawki, pięć drewnianych, sześć wiader, pięć bosaków i sześć beczek pożarniczych na płozach. Pierwsze wzmianki o straży babimojskiej znajdujemy jednak o wiele wcześniej – w statusie cechu rzeźników, **spisanym w Warszawie w październiku 1649 r.** (Datua Warszawa. Octobr. Anno Dni. M.DC.XL.IX). W paragrafie 17 czytamy: „*tak też y do Obrony Miasta, iako Strzelbe, aby każdy miał broń dobrą. Tak że Węborki skurczane dla ognia*”.

Znając powyższe informacje, odpowiedźmy teraz sobie – ile tak naprawdę lat ma OSP w naszej wsi, mieście? Może pora zweryfikować stare dane?!

Aleksander Waberski

Od redakcji. Powyższy materiał autor napisał na specjalne zamówienie redakcji. Jak widać, sprawdził różne źródła, zbadał sprawę, wykonał wielką pracę. Zostawia nam teraz czas na refleksję nad swoim przesłaniem. Warto je przemyśleć...



Tak bywało kiedyś. Strażacy z Babimostu podczas pożaru w Kargowej, pierwszy z lewej ogniomistrz Karol Herzberg

Najstarsi rządcy Regionu

REGION KOZŁA * ZBĄSZYŃ. Przedstawiamy po raz trzeci listę lokalnych włodarzy, tym razem zbąszyńskich; właściwe są to dwie listy. Rzec bowiem dotyczy burmistrzów i urzędowo starszych od nich – kasztelanów.

Tak się składa, że w Zbąszyniu, gdzie pierwszy zapis dotyczący miejscowego kasztelana Czcirada pochodzi z 1231 r., ostatni z ciągu kasztelanów, Małachowski, został odnotowany w 1421 r. Natomiast pierwszy z imienia burmistrz ledwie „chwile potem”, bo już w 1440 r. Choć pierwsza pisana wzmianka o tym urzędzie istniejącym w Zbąszyniu jest dużo wcześniejsza, pochodzi już z roku 1329. Tym sposobem w grodzie nad Obrą możemy mówić o najstarszym (zapisanym!) burmistrzu w Regionie Kozła.

Burmistrzowie zbąszyńscy

1440 Jakubiec/Jakóbiec
1442 Mikołaj Grünberg
1447 Jach (Jaško)
1453 Mikołaj Grünberg
1496–1498 i 1501 Andrzej (szlachcic)
1526 Budych
1543 Maciej Grysik
1564–1568 Łazarz Kłoszynek
1583 Jan Sukienicki
1585 Walenty Wosczyzna
1590 Brykcy
1596 Grzegorz Kuśnierz
1598 Łukasz Budych
1602 Świętosław Świętek
1603 Brykcy Kowal
1609 Świętosław Świętek
1613 Paweł Motyka
1634, 1640, 1647-1655 Wojciech Goździkiewicz
1693 Jan Chrościński
1723 lub 1724 Szymon (Józef) Cichowszewicz
1725 Wawrzyniec Janes
1739 Marcin Kolewski
1766 Jan Samuel Drescher
?-1768 Daniel Drasse
1768, 1795 Rörich
1772 Carl J. Kappe
1773 Ludwik Niedbał
1776 Jan Dreszer
1777 Carl J. Kappe
1781 Józef Dyszliński
1782 Carl J. Kappe
1793–1806 Carl J. Kappe
1800? Rörich
1806–1817 Warmiński
1817–1822 Franke
1822–1832 Zimmer
1836 Hoffarth
1836–1840 Kunkel von Loewenstern
1840–1842 Hein
1842–1843 Kulm
1843–1853 Ambrosius
1854 Telke
1855 Consbruch
1855 Lehmann
1855–1857 Reichmann
1858–1869 Carl Noack
1870–1872 Lange
1872 Hausfelder
1872–1864 Eduard Schramm
1864–1869 Knifel

1879–1908 Adrian Hilschler (Hieltcher)
1908–1920 Joachim Butz
od 1 V 1920 Franciszek Niedbał, p.o.
1920–1922 Wiktor Węclewski
1922–1924 Franciszek Tomaszewski
1925–1928 Antoni Szostak
1928–1930 Wincenty Lewandowski
1930 Zygmunt Magiera
1930–1931 Zygmunt Wagner
1931–1933 Franciszek Ferfet
VI 1933 Stefan Łuczak (sekretarz) p.o.
1934?–1939 Eugeniusz Michalik
od IX 1939 (okupacja) G. Leszczyński, komisaryczny
IX 1939 (okupacja) – ? Friedrich Lauchstaedt, komisaryczny
2 II 1945 – 12 IV 1945 Zygfryd Pomesny, wybór społeczny
12 IV 1945 – 30 VII 1945 Zygfryd Pomesny, wybór z rady
16 VIII 1945 – 30 VII 1947 Michał Frankowski
16 VIII 1947 – 1 VII 1948 Stefan Palicki
1 VII 1948 – 1 IV 1949 Leon Jankowiak, p.o.
od 1 IV 1949 Stanisław Łysiak, p.o.
1973-1990 Jerzy Komamicki, naczelnik
20 VI 1990 – 11 IX 1990 Aleksander Kobusiński
12 IX 1990 – 6 XI 1998 Romuald Szczepaniak
6 XI 1998 - 6 XII 2006 Rafał Suchorski
6 XII 2006–2010 Leszek Leśny
2010 – do dziś Tomasz Kurasiński
Podstawa sporządzonej listy to dzieło J. Krasonia, uzupełnienia pochodzą z materiałów własnych i monografii „Dzieje Zbąszynia”.

Kasztelanowie zbąszyńscy

Wikipedia podaje, że kasztelan (łac. *comes castellanus*, komes grodowy, żupan; nazwa kasztelan pojawia się w XII w.) to urzędnik lokalny w średniowiecznej Polsce. Zajmował się administracją gospodarczą (ściąganiami danin na rzecz panującego), obroną i sądownictwem na terenie kasztelanii. Podlegali mu chorąży, wojski, sędzia grodowy i władarz.
Nazwa kasztelan pojawia się na początku XIII wieku i okręg przez niego zarządzany – kasztelania. Być może zatem Czcirad jest historycznie pierwszym kasztelanem zbąszyńskim?, ale tego nie wiemy. W ziemi krakowskiej było 6 kasztelanii, w sandomierskiej 4, w sieradzkiej 3, natomiast w Wielkopolsce ich liczba dochodziła 30, na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej 13, a na Śląsku było aż 60.
Kompetencje kasztelana były bardzo szerokie: sądownictwo, skarbowość, zarząd dóbr książęcych, a nade wszystkim zwastie wojskowe: podstawowym zadaniem kasztelana była obrona grodu. A oto wykaz zbąszyńskich kasztelanów:

1231-1232 Czcirad (Ciecierad, Cecirad) z rodu Wczeliczów
1232-1233 Wincenty z rodu Nałęczów
1233 Jarośl (?)
1245 Wyszemir (Wizimir) z rodu Jeleni
1245 Przedpełk z rodu Łodziów
1246-1250 Trzebiesław (Przybysław) z rodu Strzegomiów
1261 Bodzanta (Bożęta) z rodu Jeleni
1266-1271 Marcin Lis z rodu Zarembów
1276 Wojciech Krzczonowicz z Lubrzy z rodu Dryjów
1277-1286 Gniewomir z rodu Strzegomiów
1286-1294 Wojciech Krzczonowicz
1295-1296 Kielcz z rodu Nałęczów
1305 Sulko Lasocic z rodu Awdaniców
1340 Chwał Biały z rodu Nałęczów
1360 Andrzej z rodu Zarembów
1376-1382 Krystyn z Żernik z rodu Dryjów
1391-1401 Mścigniew z Piątkowa z rodu Porajów
1403 Szymon z Boguniewa z rodu Leszczyców
1404-1406 Andrzej z Gorazdowa z rodu Zarembów
1406 Mikołaj
1411-1419 Sambor z Małachowa i Rosnowa z rodu Czamborów
1420-1421 Tomisław z Małachowa z rodu Czamborów
Wykaz jest niepełny, powstał m.in. na podstawie monografii Józefa Krasonia („Zbąszyń”, 1935) i innych źródeł.

Zapamiętajmy te spisy

Zapoznajmy się z tymi istotnymi spisami, zapamiętajmy je. Każdy zainteresowany znajdzie je w najnowszej książce „Region Kozła. Vademecum”. Szkoda jednak, że historyczne wykazy włodarzy gmin nie są udostępnione gdzieś w publicznych miejscach. Na tablicach w urzędach, bibliotekach. Wszak bycie dziś (plus minus) 76 lub może i 90 burmistrzem miasta (szczególnie w Zbąszyniu i Trzcielu, gdzie zachowane spisy są najpełniejsze i najdłuższe) powinno być powodem do dumy dla osób pełniących dziś te funkcje, jak i obywateli tychże miast.

Na tym kończymy prezentację włodarzy wszystkich sześciu gmin RK. Dobrze by było owe spisy uzupełnić szperając w archiwach. Dobrze by też było stworzyć – co wymaga fachowych sił i pieniędzy – spisy burmistrzów Brójec i Kopanicy, które kiedyś były miastami, a ponadto Kopanica miała swoich kasztelanów/starostów, co we wcześniejszych publikacjach było sygnalizowane. To przecież nasza mała, ale ważna historia...

oprac. EK



Tomasz Kurasiński, obecny burmistrz Zbąszynia

Tak Polska wchodziła do Zbąszynia 17 stycznia 1920 r.



Powstańcze ślady

ZBĄSZYŃ. Najdłuższa ulica miasta nazywa się 17 stycznia 1920 roku. Jest to bardzo ważna data we współczesnej historii, oznacza złączenie się grodu Zbąskich z Macierzą. To się stało prawie 99 lat temu.

Zanim jednak doszło do wydarzeń związanych z datą 17 stycznia odbyły się dwie powstańcze bitwy o miasto, obie, niestety, przez Wielkopolan przegrane. Zbąszyń był dla Niemców zbyt ważny, musieli go bronić.

Połączenie zachodnich krańców z ojczyzną nastąpiło zatem w 1920 r., niemal rok później niż większości wyzwolonych przez powstańców ziem Wielkopolski. Co ciekawe, Zbąszyń, obok Międzychodu, był jedną z nielicznych miejscowości, które II Rzeczpospolita zdołała odzyskać nie na drodze walk zbrojnych, lecz ostatecznie w wyniku Traktatu Wersalskiego. Jakie argumenty zdecydowały o przyznaniu Polsce Zbąszynia? Nie wiemy.

- 14 stycznia 1920 r. ówczesny niemiecki burmistrz Joachim Butz wydał dwujęzyczną odezwę do mieszkańców – przypomina historyk-regionalista **Zenon Matuszewski**. W treści odezwę stało „Obywatele! Przez Traktat Pokojowy jest Zbąszyń przyłączony do Polski. Niemieckie wojsko opuszcza miasto w sobotę, dnia 17 stycznia tego miesiąca. Tego samego dnia obsadza je wojsko polskie. (...) Niniejszym odwołujemy się do wszystkich mieszkańców, aby pogodzili się z nowymi stosunkami i aby nowej władzy chętnie okazali posłuszeństwo. Wszystkie dotychczasowe prawa i rozporządzenia, o ile przez Rząd Polski nie są wyraźnie zniesione, obowiązują nadal”.

Trzy dni po tej odezwie – co notują źródła historyczne - ulicą Poznańską, udekorowaną polskimi flagami, podobnie jak całe miasto, z zachowaniem środków ostrożności w kroczyły pododdziały 1 i 2 pułków strzelców wielkopolskich oraz artylerii ciężkiej. Niemcy zdali swe posterunki i wycofali się, ale niedaleko za granicę miasta, tuż za stację kolejową. Dopiero pół roku później aliancka komisja graniczna odsunęła je już za granicę

państwową, pod Dąbrówkę Wlkp.

Kilka dni po 17 stycznia miasto odwiedził głównodowodzący Armii Wielkopolskiej gen. Józef Dowbor-Muśnicki. Chodziło o rodzaj demonstracji, o pokazanie, jak ważny dla Polski jest fakt odzyskania piastowskiego grodu. Zachowały się zdjęcia z tej demonstracji. Było też przyjęcie generała w Strzelnicy, spotkanie z mieszkańcami.

Pamiętką po powstaniu był zbudowany na placu Wolności pomnik powstańców. Został zniszczony przez hitlerowców. Po wojnie w tym samym miejscu postawiono nowy pomnik, miejsce pokojowych manifestacji.

Śladami powstańczymi w mieście są też liczne nazwy ulic. Najdłuższa w mieście to wspomniana ul. 17 Stycznia 1920 r. Z kolei ul. gen. J. Dowbor-Muśnickiego nie bez powodu krzyżuje się z ul. Powstańców Wielkopolskich, zaś przedłużeniem „generalskiej” ulicy jest ul. gen. Stanisława Taczaka, pierwszego dowódcy powstania, wówczas zresztą w randze kapitana. Od której odchodzą przecznice noszące nazwiska dowódców jednostek walczących na froncie zachodnim: por. E. Krausego, por. K. Zenktelera, por. E. Klemczaka, por. M. Mielżyńskiego i por. J. Kudlińskiego.

Franciszek Stroiński

Ochotnicy zbąszyńscy, którzy zgłosili się do walki przed pierwszym uderzeniem na miasto 5 stycznia 1919 roku:
Chrośnica – 41 osób, dowódca Antoni Taborski, Łomnica – 22, dowódca Wacław Schulz, Nowy Dwór – 15, dowódca Jan Wachowski, Nowa Wieś – 15, dowódca Leon Fabiś, Stefanowo – 29, dowódca Leon Nykiel, Perzyny – 73, dowódca Paweł Kostyra, Zakrzewko – 30, dowódca Aleksander Saloch.

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:

Europa inwestująca w obszary wiejskie. Wydawnictwo współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich

na lata 2014-2020